

SŁOWO

WILNO, Poniedziałek 14 listopada 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82., Administracji — 228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
 BIENAKONIE — Bufet Kolejowy.
 BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
 DUKSZYCA — Bufet Kolejowy.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
 IWIEŃCIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N.-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
 ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 5.
 WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
 WARSZAWA — ul. Kalęjska 10, „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego nr-u 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.
 Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Adm. niestraciła nie uwzględnia zastrzeżeń, ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie nr-u dowodowego 20 gr.

Fundusz Kultury Narodowej

Niema bodaj w Polsce drugiej takiej instytucji, której działalność wywołałaby tak ożywiającą krytykę i zrodziła tylu niezadowolonych, jak to się stało udziałem Funduszu Kultury Narodowej.

Od chwili powstania tej niezmiernie pożytecznej w swej idei, nowej instytucji państwowej dał się posłyszeć, szczególnie w sferach literacko-artystycznych, pomruk, którego treścią były dwa zasadnicze pytania: kto dostanie? i — jak dostać?

Ogłoszenie szczegółowego sprawozdania za czas od I-III 1928 do I-IV 1931 r. wywołało istną burzę, której proryny przybierały kształty znaków zapętlenia: dlaczego on? (czasami się myślało: a nie ja...), — dlaczego tyle? i wreszcie: poco to?

Rzecz jasna, iż działalność wszelkich instytucji, rozporządzających znacznymi funduszami, — co dopiero specjalnych funduszy! — rodzi niezadowolonych, — nie ulega wątpliwości, że Fundusz Kultury Narodowej nie jest tem wyjątkowym słońcem, które nie posiada żadnej plamki, — ale stosunek t. zw. elity społeczeństwa do jedynej naszej instytucji państwowej, wyłączenie się opiekującej nauką i sztuką, — nie jest poprawny... Zaznacza się albo dziwna obojętność, albo też przesadnie złośliwy krytycyzm.

Fundusz Kultury Narodowej powstał w r. 1928 z inicjatywy Marszałka Józefa Piłsudskiego. Odpowiednia uchwała Rady Ministrów zapadła 2 kwietnia 1928 r., a już 22 maja tegoż roku nowa instytucja została zatwierdzona przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Zadaniem Funduszu, jak określa jego statut, jest **popieranie polskiej twórczości naukowej i artystycznej.**

Przewodniczącym Komitetu Funduszu Kultury Narodowej jest Prezydent Rzeczypospolitej, zastępcą — prezes Rady Ministrów. W skład Komitetu wchodzi ministrowie: spraw zagranicznych, skarbu, oraz wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Zarząd sprawami Funduszu należy do prezesa Rady Ministrów, który sprawuje go z pomocą dyrektora zarządu F.K.N.

„Podstawą do oceny ważności i pilności spraw, — czytamy w sprawozdaniu, — przedstawianych Komitetowi F.K.N. w podaniach o zasiłki, są dla Komitetu następujące materiały w opracowaniu fachowem: a) wyniki (drukowane i pozostające w rękopisach) ankiet do specjalistów w sprawie potrzeb różnych gałęzi nauki i sztuki, b) narady komisji fachowych przy Zarządzie F.K.N., powołanych z upoważnienia Komitetu F.K.N. do rozważania różnych potrzeb nauki i sztuki, c) wyniki ankiety F.K.N. do Ministerstwa w sprawie wymaganych przez Państwo świadczeń nauki i sztuki i d) opinie fachowe zebrane o każdym złożonym podaniu o zasiłek”.

Działalność Funduszu Kultury Narodowej wyraźnie rozpadła się na dwa działy: popierania nauki i popierania sztuki. W okresie sprawozdawczym (w ciągu trzech lat od 1928 do 31 r.) Fundusz otrzymał dotacje skarbu państwa w wysokości 8,129,094,95 zł. z czego wypłacił — 7,627,201,47 zł. (Popieranie nauki — 5,231,358,73 zł. popieranie sztuki — 2,395,843,74 zł. do dyspozycji M.S.Z. na popieranie kultury polskiej zagranicą — 250,000 zł. i na administrację — 44,857,94 zł.)

Tak w dziale nauki, jak i w dziale sztuki, zaznaczają się dwie grupy zasiłków: z jednej strony Fundusz subsydiuje wydawnictwa (naukowe czy też literackie), dopomaga powstaniu nowych placówek kulturalnych, podtrzymuje istniejące i t.p., — z drugiej zaś udziela zapomóg indywidualnych — jednostkom, twórczym pracującym w dziedzinie nauki lub sztuki.

W dziale nauki Fundusz udzielił zapomóg 8 towarzystwom o charakterze ogólnonaukowym i Kasie im. Mianowskiego, 34 towarzystwom i komisjom naukowym o charakterze specjalnym, 18 instytucjom i komitetom redakcyjno-wydawniczym, 69 badaczom naukowym

całkowicie wykwalifikowanym i 570 młodym siłom naukowym.

Te cztery są dostatecznie wymowne: stwierdzają one, iż Fundusz rozwinął bardzo szeroką działalność i wpływał swymi ogarną wielką ilość instytucji naukowych i naukowych pracowników. Na szczególną uwagę zasługują stypendia dla młodych naukowców. W ciągu nauk, a mianowicie: z dziedziny nauk matematyczno-przyrodniczych — 196, humanistycznych — 261 i nauk stosowanych — 113. Z tych stypendystów już jest pociecha: wykazy drukowanych przez nich prac naukowych, a przede wszystkim — objęcie przez nich 9 katedr profesorskich i zdobycie 15 stanowisk docentów — dobrze świadczy o ich wysiłku.

W dziale sztuki Wydział poparł wysiłki 23 towarzystw i instytucji artystycznych ogólnych, 7 instytucji i komitetów wydawniczych, zakupił 6 zbiorów i udzielił 271 stypendjów i zasiłków artystom. Stypendja te podług działów sztuki tworzą takie grupy: literatura 46 zasiłków (w tem 6 zagranicznych), teatr — 4 (tylko zagraniczne), muzyka — 95 (14 zagr.) i plastyka 126 (71 zagr.).

Krytyka działalności Funduszu, wychodząca przeważnie z kół artystyczno-literackich, zwraca szczególną uwagę na tę właśnie dziedzinę działalności i tu znajduje różne usterki. Nic dziwnego: jeżeli w dziedzinie naukowej ustalenie pożyteczności instytucji naukowych lub kwalifikacji naukowych poszczególnych pracowników nie nasuwa zbyt wielkich trudności, — to w dziedzinie sztuki, sprawa ta jest niezwykle skomplikowana. Wzajemnie się zwalczające obozy i koterie artystyczne nie uznają wartości przeciwników, — jednostki, najbardziej utalentowane nie dają gwarancji, że należycie wykorzystają stypendjum i będą mogli wylegitymować się poważnym dorobkiem.

Dlatego też właśnie w tej dziedzinie zaznacza się niestety, pewna niekonsekwencja w taktyce Funduszu, któryby pragnął obsłużyć wszystkich i który nieraz padał ofiarą zbytniego zaufania do pewnych, bardzo ruchliwych i sprytnych osób.

Całkowite zaasekurowanie się od pomyłek i nieco niezręcznych posunięć właśnie w dziedzinie popierania sztuki jest absolutnie niemożliwe wskutek braku jakichkolwiek areopagów artystycznych, powołanych do stanowczego opinowania. Zorganizowanie takich areopagów jest niepodobniestwem, gdyż sztuka, w odróżnieniu od nauki, nie kieruje się jakimiś niezmiennymi zasadami, przy naszej zaś polskiej kłótności i społecznej niesubordynacji rzecz przedstawia się tem gorzej.

Trzeba więc szukać jakiegoś innego wyjścia. Takim wyjściem byłoby wyraźne odróżnienie subsydjów, udzielanych instytucjom, organizacjom, lub grupom osób, od stypendjów indywidualnych.

Stypendja mają podwójne znaczenie: są bardzo znacznymi zapomogami materialnymi i są jednocześnie zaszczytnym wyróżnieniem.

Stypendja naukowe zachowują te zasadnicze cechy, które się zacieraają w stypendjach artystycznych. Czy nie należałoby wyraźniej akcentować wartość nitylko materialną, ale przedewszystkiem moralną stypendjum, udzielanego przez Fundusz Kultury Narodowej, — i czy właśnie to nie przyczyniłoby się do znacznego uzdrowienia stosunków?...

Zeby otrzymać stypendjum, nie dość być tylko niezamożnym, — trzeba mieć talent w jednej z dziedzin twórczości ludzkiej, — no i trzeba dawać pewne gwarancje, że zapomoga, udzielana przez Państwo, nie pójdzie na marne, — że wysiłek naukowca, lub artysty przyczyni się do wzbogacenia kultury polskiej.

Stypendjum jest z Funduszu Kultury Narodowej, szczególnie dla młodych, wielkim odznaczeniem. Czyż nie byłoby dobrze podawać do publicznej wiadomości nazwiska osób, które otrzy-

Straszliwa katastrofa budowlana w Warszawie

Browar „Haberbusch i Schiele“ runął na sąsiednią posesję. — Zapasy jęczmienia zasypały zabitych i rannych. Wydobyto 18 trupów

WARSZAWA. PAT. — W dniu dzisiejszym około godz. 6,30 rano przy ul. Krochmalnej Nr. 57 wydarzyła się wielka katastrofa.

Obok domu Nr. 57 pod N-rem 59-ym znajduje się browar Haberbuscha-Schiele go. Ściana frontowa tej posesji, której cegła i zaprawa uległy zbudowaniu, pod naporem złożonych tam olbrzymich zapasów jęczmienia runęła, padając na sąsiedni mały drewniany parterowy domek i przykrywając go masami cegły i jęczmienia. Pierwszy zaalarmował o katastrofie władze posterunek szkoły policyjnej, znajdującej się na przeciwko miejsca wypadku. Na pomoc pospieszyli natychmiast uczniowie szkoły policyj-

nej, dzięki temu udało się uratować 9 osób oraz 4 osoby ranione, które przewieziono natychmiast do szpitala. Na miejsce wypadku przybyła natychmiast straż pożarna, przybył niezwłocznie wicewójewola Olpiński, zastępca chorego naczelnika wydziału bezpieczeństwa komi-

sarjatu Rządu, kierownik wydziału bezpieczeństwa Komendy Policji insp. Czynniewski. Niebawem przybyli prezydent miasta Stonimski, naczelnik wydziału opieki społecznej magistratu i inni przedstawiciele władz. Akcja ratunkowa w toku.

WARSZAWA. PAT. — Dotychczas wydobyto z pod gruzów 18 trupów. Przewadza jest wyjęta akcja ratunkowa, w której bierze udział straż pożarna, policja, wojsko. W zasypanym domu mieszkało 31 osób.

NAZWISKA 18 ZABITYCH PODCZAS KATASTROFY PRZY ULICY KROCHMALNEJ 57 SĄ:

- Flis Antoni, lat 53.
 - Flis Teofil, lat 31.
 - Flis Bronisław, lat 24.
 - Flis Waclaw, lat 18.
 - Dadej Jan, lat 39.
 - Nowak Ludwik, lat 40.
 - Nowak Janina, 5 miesięcy.
 - Gurgiel Dawid, lat 65.
 - Gurgiel Lejbus, lat 20.
 - Cieśliński Czesław, lat 20.
 - Cieśliński Józef, lat 40.
 - Kalina Władysław, lat 26.
 - Kalina Marjanna, lat 26.
 - Kalina Halina, 1 i pół roku.
 - Lysakow Aleksandra, lat 31.
 - Gombińska Marija, lat 30.
 - Gombińska Ruchla, lat 3.
 - Gulner S. 1 rok.
- 4 OSOBY CIĘŻKO RANNE, przewieziono do szpitala św. Ducha, są to:
- Babicki Jan, lat 70.
 - Babicki Agnieszka, lat 61.
 - Sarmo Aleksander, lat 20.
 - Gurgiel Chaim, lat 23.

Minister Pieracki na miejscu katastrofy

WARSZAWA. PAT. — Natychmiast po otrzymaniu zawiadomienia o katastrofie przy ul. Krochmalnej przybył na miejsce p. minister spraw wewnętrznych Pieracki oraz komendant garnizonu m. stoł. Warszawy.

WARSZAWA. PAT. — P. minister spraw wewnętrznych Pieracki po szcze-

gółowem zbadaniu miejsca katastrofy odwiedził osoby ocalone oraz rodziny, dotknięte skutkami katastrofy. P. minister zainteresował się przyczynami katastrofy oraz polecił zebranym na miejscu przedstawicielom władz okazanie jak najdalej idącej pomocy osobom, dotkniętym katastrofą.

Nota brytyjska w sprawie długów wojennych

LONDYN. PAT. — Nota brytyjska w sprawie długów wojennych, doręczona w Waszyngtonie amerykańskiemu sekretarzowi stanu przez ambasadora brytyjskiego w dniu 10 listopada br. została dzisiaj wieczorem zakomunikowana prasie dla opublikowania w dziennikach londyńskich.

Nota rozpoczyna się od przypomnienia, że rząd brytyjski z największą radością i gotowością zaakceptował w swoim czasie propozycję prezydenta Hoovera w sprawie jednorocznego moratorium dla długów międzynarodowych. Celem tej propozycji było — jak to wówczas zostało oświadczone — ulżyć trudnościom, wynikającym z powodu spadku cen i wobec braku zaufania do gospodarczej i politycznej stabilizacji co przyczyniło się do przywrócenia tego zaufania.

Nadzieje związane z inicjatywą Hoovera niestety nie sprawdziły się i trudności gospodarcze, którym inicjatywa ta miała ulżyć, nie skończyły się.

Nota przypomina, że już w październiku roku ubiegłego komunikat, ogłoszony w Waszyngtonie z racji pobytu premiera Laval'a, uznał, że zanim rok Hoovera się skończy, niezbędne będzie zawarcie w sprawie zobowiązań międzynarodowych stosownego porozumienia na okres przejściowy depresji handlowej oraz że inicjatywa w tej sprawie powinna być zawczasu podjęta przez główne zainteresowane mocarstwa europejskie, w zakresie umów, egzystujących przed dniem 15 lipca 1931 roku.

Dzisiaj wielu myślących ludzi na całym świecie doszło do przekonania, że o ile depresja ma być przerywana, to dalsze środki zaradcze winny być podjęte. W związku z powyższymi zacytowanymi zaleceniami europejskie mocarstwa kredytorki zebrały się w czerwcu w Lozannie i porozumiały się co do trwałego układu w sprawie reparacji. Układy te zmierzają do ostatecznego zakończenia spłat reparacyjnych. Wyobrażają one maksymalne współdziałanie, jakie w zakresie finansów międzynarodowych zainteresowane rządy mogły dotąd okazać, ażeby przyczynić się do przywrócenia powszechnego dobrobytu, co do którego Stany Zjednoczone zainteresowane są nie mniej od Wielkiej Brytanji i dla którego współdziałanie Stanów Zjednoczonych jest tak konieczne.

Co do istoty tych środków zaradczych, ia kie należałoby podjąć, rząd brytyjski nie zamiera obecnie powiadać więcej, aniżeli już kilkakrotnie oświadczał, tem bardziej, że ani pod względem teologicznym ani też pod względem rzeczowym nie znajduje uzasadnienia dla znanymi swych poglądów.

Rząd brytyjski uważa, że obowiązujący otmują stypendja?... Wówczas szersze społeczeństwo zaczęłoby się z zaciekawieniem i nadzieją spoglądać na odznaczanie jednostki, co już byłoby swego rodzaju kontrolą moralną, — albo też mogłoby wręcz zaprotestować.

Do spraw Funduszu Kultury Narodowej, jako do spraw niezwyklej wagi, powrócimy jeszcze nieraz.

Obecnie tylko zaznaczymy, iż, naszym zdaniem, nadanie stypendjum Funduszu Kultury Narodowej charakteru nie tylko zapomóg, lecz przedewszystkiem nagród, będących wyrazem uznania za poprzednią działalność i dowodem zaufania na przyszłość, — przyczyniłoby się do usunięcia wielu nieporozumień, przynajmniej na jednym odcinku prac Funduszu.

W. Charkiewicz.

benie układ miedzypanstwowy o zobowiązaniach finansowych winien być poddany rewizji.

Rząd brytyjski jest przeświadczony, że należy działać szybko i wierz głęboko, że Stany Zjednoczone znajdują sposób, ażeby nawiązać wymianę poglądów jak najprędzej.

Bezpośrednim tematem naszej noty jest jednak sprawa o charakterze bardziej ograniczonym. W dniu 15 grudnia b. r. przypada termin płatności i następnej raty brytyjskiego długu wojennego. Niemówiłem byłoby spodziewać się, że w ciągu pięciu tygodni można byłoby osiągnąć porozumienie w sprawach o tak szerokim zakresie. Znalazłszy się więc wobec podobnych trudności, konferencja w Lozannie, ażeby przeprowadzić swe prace bez przeszkód, uznała za konieczne wstrzymanie egzekwowa-

nia płatności, przypadających biorącym udział w konferencji mocarstwom. Rząd brytyjski ma nadzieję, że podobna procedura będzie zastosowana obecnie i zwraca się o odroczenie, przypadających od niego płatności na okres inny, co do którego nastąpiłoby porozumienie.

Rząd brytyjski uważa, że proponowane nowym mogłoby najlepiej być zaczęte w Waszyngtonie i o ile sugestja ta spotka się z przychylnym przyjęciem, rząd brytyjski gotów jest udzielić stosownych instrukcji swemu ambasadorowi. Zarówno co do tego punktu, jak i co do innych punktów, poruszonych w naszej notcie, rząd brytyjski oczekuje wyrażenia poglądu przez rząd Stanów Zjednoczonych.

LONDYN. PAT. — Nota brytyjska sprawiła niewątpliwie wielkie wrażenie dużą stanowczością, która każde przypuszczenie, że przed jej wystosowaniem musiałby w jesieni odbyć się rozmowy porozumiewawcze. Tem noty brytyjskiej, która napewno nie może być pomysłana jako rozmyślane drażnienie Ameryki, nasuwa myśl, że rząd brytyjski musiał uprzednio otrzymać zapewnienie, iż tym razem inicjatywa jego nie będzie odrzucona. Rzecz oczywista, że Stany Zjednoczone wysuną pewne warunki, a naogół w Londynie spodziewają się, że

warunki te będą z dziedziny rozbrojenia. Wskazują na to także jednobrzmiące inspirowane wzmianki w dzisiejszej prasie, która powołując się na wysoki autorytet urzędowy, uważa udzielenie przez Amerykę nowego moratorium za przesadzone i przewidyuje, że zgoda Ameryki na rewizję długów uzależniona zostanie od postępu prac rozbrojeniowych. — Gazety wskazują w związku z tem na szeroką, rzeczową akcję No-mana Davisa, przypisując mu rolę medjatora w związku z obecną notą.

Sytuacja w Szwajcarii

GENEWA. PAT. — Pomimo zakazu zbierania się na ulicach sytuacja jest nadal niepewna. Wczoraj wieczorem około godziny 20, około 100 manifestantów, śpiewając międzynarodówkę, starali się rozpocząć bratanie z żołnierzami. Żołnierze, na których tłum naparł, skierowali na manifestantów siławkę pożarną. Wobec oporu manifestantów aresztowano szereg osób.

GENEWA. PAT. — Spokój został całkowicie przywrócony. Strój generalny zakończył się. Władze kantonu genewskiego postanowiły zwolnić w najbliższych dniach zmobilizowanych ostatnio milicjantów. Dokonano szeregu rewizji u znanych przywódców komunistycznych. Aresztowano 12 osób.

Pogłoski o okrojowaniu konstytucji w Niemczech

BERLIN. PAT. — Kanclerz Papen rozpoczął w niedzielę rozmowy z przywódcami stronniw dłuższą konferencję z Huggenbergiem jako przywódcą stronnictwa niemiecko - narodowego. Prasa notuje pogłoski o możliwości rozwiązania Reichstagu i okrojowania konstytucji.

Przeciwko tym planom występują premierzy rządów krajowych, odwytując się do prezydenta Hindenburga. Niepewność sytuacji jest tak wielka, że zarowno w prasie jak w kołach politycznych krążą najfantastyczniejsze pogłoski.

Francuski plan rozbrojenia

PARYŻ. PAT. — Premier Herriot zgromadził dzisiaj rano na Quai d'Orsay delegację francuską na konferencję rozbrojeniową celem ostatecznego odczytania planu konstrukcyjnego, którego treść zostanie jutro podana do publicznej wiadomości.

Wiedug informacyj dzienników poprawki, jakim poddany został na wczorajszym posiedzeniu rady gabinetowej francuski plan konstrukcyjny, mają na celu przedewszystkiem usunięcie wszelkich możliwych nieporozumień, mogących wyniknąć przy interpretacji. Jutro przed południem zwolane zostanie posiedzenie gabinetu, na którym udzielona będzie ostateczna aprobat. Egzemplarz planu, którego tekst został wczoraj przyjęty, przesłano natychmiast przedstawicielowi francuskiemu w Genewie.

Strzały do konsulatu polskiego w Opolu

KATOWICE. PAT. — Z Opolu donasza: „Dzisiaj około 7 wieczór przed konsulem generalnym Rzeczypospolitej w Opolu, którego gmach znajduje się w dzielnicy willowej Wilhelmstahl, oddano kilka strzałów rewolwerowych. Policjant pełniący służbę przed gma-

chem ujął 2 sprawców i odstawił ich do aresztu. Atoli kilka minut później ze strony ogrodu konsulatu generalnego padły dalsze strzały. Zaalarmowany oddział policji wszczął poszukiwania, które nie dały pozytywnych wyników.

KRWAWA ZAJŚCIA W LIPSKU

LIPSK. PAT. — Dzień dzisiejszy obfitał znow w krwawe zajścia uliczne. Kilkakrotnie dochodziło do burzliwych awantur pomiędzy hitlerowcami a komunistami 5 osób jest rannych.

DRUGI DO ROZBROJENIA

LONDYN. PAT. — Garvin w „Observer” omawia dzisiaj w b. obszernym artykule drogi, prowadzące do rozbrojenia i udziela swego błogosławieństwa brytyjskiemu programowi rozbrojenia, wyrażonemu w Izbie Gmin w przemówieniach Simona i Baldwin'a. Na samym końcu artykułu Garvin powraca jednak do swego ulubionego tematu, a mianowicie do granicy polsko-niemieckiej.

POGRZEB WYBITNEGO DZIENNIKARZA

LWÓW. PAT. — Dziś odbył się pogrzeb znanego dziennikarza i publicysty, historyka, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich, redaktora Michała Roliego. — W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele województwa, wojewódzkie, miasta, instytucji i stowarzyszeń społecznych oraz wszyscy dziennikarze lwowski.

ZEBRANIE KOLEŻEŃSKIE 5 P. P.

WARSZAWA. PAT. — Wczoraj wieczorem w Kasynie Garnizonowem odbyło się zebranie koleżeńskie byłych oficerów i szeregowych 5 pp. I Brygady Legjonów Polskich. — Pułk. dypl. Furgalski zreferował sprawę zawiazania Kola Piłatków. Po jednomyślnie uchwaleniu założenia kola przystąpiono do wyborów zarządu. Do prezydium honorowego powołano wszystkich byłych dowódców 5 pp. Leg. z generałem Berbeckim, inspektorem armji na czele.


UDEKOROWANIE PROF. BARTIA

WARSZAWA. PAT. — Pami Prezydent przyjął dzisiaj o godz. 13 na prywatnej audyencji byłego premiera profesora Kazimierza Bartia, któremu wręczył odznaki orderu Orła Białego.

MAŁA ENTENTA WOBEC ROZBROJENIA

BIAŁOGRÓD. PAT. — Szef sztabu generalnego Czechosłowacji generał Synowczak szef sztabu głównego Rumunii Lazu-rescu przybyli dzisiaj do Białogrodu, gdzie wezmą udział w naradach szefów sztabu państw Małej Ententy, celem rozpatrzenia spraw, związanych z kwestją rozbrojenia.

Daj skrzydła swym listom, korzystaj z porzty lotniczej!



Listy lotnicze nadawane przez Urz. Poczt. lub wrzucane do specjalnych skrzynek które pomieszczone są na dworcach kolejowych w budynku B ci Jazłowskich. Oplata za wysyłkę list lotniczy wynosi tylko 50 gr. — za kartę 35 gr.

Niech wreszcie zatrumfuje prawda

W październikowym zeszytce niby białoruskiego mieszczaństwa „Da Złuczenia”, wydawanego przez Albertyńskich O. O. Jezuitów pod redakcją O. Niemcewicza, sławnego z odkryć historycznych, obwieśczonego pod nazwą „Złoty wiek”, w Żyrowicach, zjawili się niepodpisani artykuli poświęcony obradom Unijnej Konferencji w Pińsku.

Wymieniliśmy obecnych na konferencji Arcybiskupów i Biskupów łacińskiego obrządku mianowicie Ekscelencje Jastrzębskiego, Barona Koppa, Bukrabę, i Przędzińskiego oraz Biskupa nowego obrządku Czarnieckiego i podawaliśmy ile było wygłoszonych referatów naukowych i praktycznych, autor artykułu zaznacza, że największe wrażenie wywarł referat z pierwszej grupy, wygłoszony przez O. Urbana na temat: „Akcja Unijna, a misja religijna Polski” i streszcza go w następujący sposób: „W tym referacie autor wykazał, że nie pracując nad złaczeniem kościoła, nie wprowadzając bizantyzyzm w negatywnym jego sensie (cesaropapizm) ale je „go wrogowie, bo prowadząc walkę przeciw „świętej sprawie złaczenia chrześcijan w jeden kościół, robią to w interesie państwowym, stawiając ten interes państwowym, wyżej nad wszystko w świecie, a to „właśnie i jest czystej wody bizantyzyzm „(cesaropapizm).

Następnie autor zaznacza, że „z 3 referatów praktycznych dwa były wygłoszone „nie po białorusku, że w czasie dyskusji „mówcy zabierali głos w tej sprawie, że „dyskusja była gorącą i podkręcała, że autor „jednego z tych referatów domagał się „dwóch Biskupów wschodnio-słowińskiego obrządku, jednego dla Ukraińców, „drugiego dla Białorusinów, którym dzieje się krzywda, że jeszcze niema Biskupa ich „obrzędki i mowy, jakkolwiek oni nie są „gorszymi obywatelami państwa niż Rosjanie”.

Dalej autor przytacza powzięte przez konferencję rezolucje i podaje wiadomości o audycji u Ojca św. — J. E. Biskupa Przędzińskiego.

Biskup mówił między innymi: „Papież zaczął mówić o przeszłościach z jakimi się spotyka praca unijna w Polsce, o występach słowem i piórem przeciw tej pracy. Namieśnik Chrystusa Pana na ziemi, widoczny głowa Kościoła Chrystusowego powiedział i powtórzył i to jak najkategoryczniej, że ci co występują przeciw tej pracy nie są katolikami i dodał, że niestety w ich łóżku są i należący do duchowieństwa. Ojciec święty wyraził żal z powodu takiego stanu rzeczy, z powodu ślepoty tych, którzy występują przeciw pracy unijnej i szkodził ich czynów i powiedział, że mówi o tem dla tego, żebym ja słowa Ojca Chrześcijaństwa powtarzał.

Tu nadeszła w czasie audycji niezapomniana dla mnie minuta — „W Meksyku i w Rosji jest straszny ucisk kościoła — mówi Papież — i dodaje: — Otrzymujemy listy, których bez lez nie można czytać. — Wrociły czasy katakumb, czasy męczennictwa”. Patrzę na mówiącego i widzę łzy w Jego oczach. Widzę jak serce Jego obejmuje cały świat i wszystkich ludzi na nim. Słyszę jak to serce stukie i boli z powodu cierpienia ludzkości, czuję jak moje serce tonie w Jego sercu. I tu przestaje mówić „Ojciec Święty”, a zaczynam używać zwrotu: „Wikary Chrystusa Pana”. Widzę jasno, że ten Wikary Chrystusa Pana gotów za przykładem Jezusa Chrystusa cierpieć i umrzeć, byle by tylko ochronić ludzkość od bólu i ucisku. Tej minuty nigdy nie zapomnę i zawsze będę za nią dziękował Bogu.

Dalej ks. Biskup Przędziński opowiedział, jak pocieszał Ojca Świętego, powołując się na to, że akcja unijna w Polsce pomimo wszystko rozwija się, że zawsze chcemy iść z Wikarym Chrystusa Pana, że jesteśmy i zawsze będziemy Jemu posłuszni, za kilka dni odbędzie się w Pińsku kolejna Konferencja Unijna, które zapoczątkował tak świętobliwy mąż, jak s. p. Biskup Łoziński i że następcą Jego będzie kontynuował tę pracę. Tu Ojciec Święty przerwał i powiedział: „Tak — powołał on Biskupa Pińskiego — powołano na sprawę unijną”. W końcu ks. Biskup Przędziński mówił Ojca Świętego o błogosławieństwie dla konferencji, którego On łaskawie udzielił, potęgując powiadomienie o tem uczestnikom konferencji.

W końcu ks. Biskup Przędziński zwraca

się do uczestników konferencji w swoim imieniu i podkreśliwszy, że wraca od Wikarego Chrystusa Pana, który jest miłością, że tą miłością żyje i Ojciec Święty obejmując ją całym światem, zachęca uczestników konferencji do kierowania się w swej pracy miłością względem wszystkich, nie wyjmując i tych, którzy się nie przyłączyli do kościoła katolickiego i do pilnego studiowania sposobu myślenia tych ostatnich i kończy wezwaniem do płacenia za przykrości doznawane miłością i czynami miłosierdzia oraz życzeniem konferencji owocnej pracy.

Taka jest główna treść artykułu. Dla tych którzy śledzą przebieg sprawy propagandy Unji na kresach komentarze są zbyt techniczne. Pozwól jednak czytelnik, że się podzielię z nim temi wspomnianemi myślami i uczuciami jakie obudził we mnie, com dziekiem będąc przeżywał najstraszniejszy ucisk i prześladowanie mające na celu zniszczenie naszej wiary i naszego narodu. Zastanawiam się nad tym artykułem zdając mi się tam potrzebniejszym, że jest on pod pewnym względem rewelacyjny.

Rewelacyjność jego nie zawiera się w tem, że O. Urban wkrótce słowem Chrystusa Pana, który nakazał oddawać Boskie Bogu, cesarskie zaś cesarstwo ówczesne państwo reprezentującemu, żąda od nas żebyśmy wyrzekli ojczyznę i państwa i złożyli je w ofierze pracy nad osiągnięciem Unji, ale w tem, że, jak wynika ze słów ks. Biskupa Przędzińskiego, Ojciec Święty uważa nas Polaków za jedyny naród, który jest przeciwny zjednoczeniu kościołów i temu zjednoczeniu przeszkadza, co przejmując Ojca Świętego takim zamartwieniem i żalem, że te części narodu i duchowieństwa, która za-

biera głos w sprawie propagandy Unji kwalifikuje jako nie katolików.

Przezieramy oczy ze zdziwienia. Jakiż, naród polski najwspanialszy syn kościoła, który przez tyle wieków bronił katolicką Europę od zachłanności wschodniego barbarzyństwa, który dokonywał prób urzeczywistnienia Unji florenckiej, który pierwszy i jedyny samorzutnie dokonał tę unję na Soborze Brzeskim w r. 1596 i przez parę wieków bronił jej od zamachów schizmatycznej Rosji, który w roku 1683 pod wodzą Sobieskiego kosztom wielkich ofiar w innych dziedzinach rozgromił Turków pod Wiedniem i przez to raz na zawsze wyhawlił świat chrześcijański od niebezpieczeństwa ze strony islamu, który od roku 1830 aż do Wielkiej Wojny za wierność świętej wierze katolickiej i Stolicy Apostolskiej znosił prześladowania i męczarnie przypominające czasy Nerona, który na koniec w roku 1920 w obecności niniejszego Ojca Świętego stoczył śmiertelną walkę z wrogami Boga i ludu społecznego, ten właśnie naród ma być wrogiem zjednoczenia kościołów i misyjnym powrotem umęczonego narodu rosyjskiego na łono kościoła katolickiego?!

Komuż to należy na stworzeniu rozdźwięku pomiędzy Stolicą Apostolską, a najwspanialszym Jej synem narodem polskim?

Kto się ośmielił tak fałszywie i przewrotnie informować Ojca Świętego o wrogiem stanowisku narodu polskiego względem akcji Unijnej?

W Polsce rzeczywiste toczy się dyskusja o tej akcji, ale niechęć i fałszywi deklaratory wskazywają choć jednego wierzącego Polaka, któryby zabierając głos w sprawie

wypowiedział się przeciw niej w zasadzie. Wszyscy zabierający w tej kwestii głos wypowiadają się tylko przeciw metodom propagandy, która się posługuje rosyjskim lub zrusyfikowanym językiem i wyrządza olbrzymią szkodę państwu polskiemu tworząc separatyzm białoruski i przygotowując i mordercę rosyjską, kościołowi zaś katolickiemu nie tylko nie przynosi pożytku ale szkodzi.

Dwa są źródła, z których płyną do Rzymu te fałszywe wiadomości. Pierwsze — to Niemcy, — ściśle katolicki kler niemiecki, który posiadając przez swych dostojników duże wpływy w sferach Watykańskich, a korzystając z małego ich uświadomienia co do stanu rzeczy w Polsce, przedstawiają nas jako wrogów Unji. Niechący zaznaczyć to w swej broszurze O Piątkiewicz, który, jak twierdzi, polemizował nawet w tej sprawie ze sferami katolickimi w Monachium.

To źródło nas nie dziwi i raczej byłobyśmy zdziwieni gdyby było inaczej. Przyzwyczajaliśmy się bowiem do tego jeszcze z czasów krzyżackich, kiedy po przyjęciu chrześcijaństwa z ramienia Polski przez Litwę i Żmudź, co robiło zbędną samą egzystencję zakonu, po całej Europie kursowały odesyły mistrzów, przedstawiające Polskę i Jej króla Jagiełłę jako barbarzyńców i pogan, przy każdym zaś panującym był delegat mistrza, który twierdził to samorzutnie.

Te sposoby są stare, jak stare są państwa polskie i niemieckie, i krzyż noszony na piersiach, nie przeszkadzał ich stosowaniu.

Niezrozumiałe natomiast jest narazie drugie źródło niezgodnych z prawdą wiado-

mości, którym jest zgromadzenie prowadzące propagandę Unji w Polsce, w którym w Polsce przynajmniej przeważają Ojcowie Polacy.

I tu jednak po zastanowieniu się nad naturą ludzką, której suknia kapłańska nie zawsze zdola zmienić, trzeba przyjąć do przekonania, że inaczej postępować nie mogą.

Posiadając świetną organizację i związane z tem ogromne wpływy w sferach duchownych, osiągnęli to, że im właśnie zostało powierzone dokonanie Unji i co ważniejsze urzeczywistnienie odwiecznego idešu Stolicy Apostolskiej nawrócenie schizmatycznej Rosji.

Od kilkunastu lat pracują nad tem i nie mogą się poszczycić osiągniętymi rezultatami; dzieje się zaś tak dla tego, że nie znając kraju i psychiki ludności popełniają błędy i nieaktki, które z jednej strony podrywają ich autorytet i wpływy z drugiej zaś rozgoryczają ludność polską katolicką, która widzi szkodliwość ich metody dla Państwa.

Chcę usprawiedliwić niepowodzenie szukają winnych i oskarżają naród polski o niechęć i wrogosć względem Unji. Po ludzku rzecz biorąc jest to zupełnie zrozumiałe: mianowicie o osób które holdują zasadzie że cel uświęca środki.

O tych błędach i nieaktkach pisałem już w odpowiedzi O. Piątkiewiczowi ilustrując je Jego własną broszurą. Obecnie mam do zanotowania nowe.

Przytoczyłem wówczas fakt namawiania przez jednego z Ojców włóściłami pewnej wsi, żeby się nie zgadzała na wykład religii w polskim języku. Po jego ujawnieniu proboszcz, składając bardzo ofiarny, gorli-

wy i karny i szczerze oddany swej misji, zapewne pouczony przez zwrócenność, że podobne wypadki mogą zachwiać tolerancyjność polskich sfer miarodajnych, zwrócił się do mieszkańców tej wsi z prośbą o stwierdzenie podpisami, że mamawianie nie miało miejsca, kiedy zaś ci odmówili, zwrócił się o pomoc do wsi sąsiedniej zorganizowanej według wskazań komunijstycznej partii zachodniej Białorusi i należącej do „beżbożników”, pozdrawiając się słowami: „Boha niet”, na co postroniony odpowiedział: „nie było i nie będzie!”.

I oto obserwowaliśmy dziwne zjawisko. Tak zwani „prowodyrzy” obaj komunijści i beżbożnicy, z których jeden kategorycznie zabronił swojemu synowi uczęszczania na wykład religii, opiekują się proboszczem wschodniego obrządku, zbierając podpisy negujące fakt, który miał miejsce!..

Czyż podobne nieaktki, choćby wynikające z gorliwości, i tak niebezpieczne ich naprawianiu, że już nie mówię o konsekwencji i maskaradzie mogą z jednej strony wzbudzić szacunek i zaufanie nawracanych a z drugiej nie obrażać katolickiej, a nawet nie katolickiej ludności?

Wracam do artykułu o pińskiej konferencji, ściśle do opowiadania ks. Biskupa Przędzińskiego o audycji u Ojca Świętego.

Biskup nie może nie wiedzieć o rzeczywistym stanie rzeczy i o przyczynach słabych rezultatów propagandy, które tak jasno udowodnił ostatni spis ludności, z drugiej zaś strony jak widac z opowiadania, ks. Biskup cieszy się wyjątkowym zaufaniem Ojca Świętego, który zachwylił ks. Biskupa swoją dobrocią i umiłowaniem ludzkości, stąd nasuwa się wniosek, że szersze przełożenie niezgodności informacyj z rzeczywistym stanem rzeczy nie wywołałoby nie tylko magany, ale nawet niezadowolenia.

Kiedy w siedemdziesiątych latach zeszłego wieku zabory zaczęli dogadzać się do Stolicy Apostolskiej zgody na wprowadzenie do katolickiego nabożeństwa rosyjskiego języka, przebiegło motylując do pożytku kościoła katolickiego z powodu możności propagandy wśród Rosjan, s. p. ksiądz Biskup Łucki Borowski, pomimo że wiedział o zainteresowaniu kół Watykańskich propozycją zabronić szczerze i śmiało pisał do Ojca Świętego temi słowami: „Jeżeli kolegium petersburskie jest „sięcią, która ma się pociągnąć wszystkich „wszystkich katolików Rosji i Polski do „schizmy i mieczem przecinającym stosunki ze Stolicą Apostolską, to język rosyjski, który usiłują wprowadzić do kościoła „będzie trucizną, która ma uśmiercić ryby”.

W podobny sposób postąpił arcybiskup Feliński, kiedy prosił Ojca Świętego o zwolnienie episkopatu polskiego od nakazu wydania listów pasterskich potępiających manifestację patriotyczne przed powstaniem 1863 roku, motywując prośbę w ten sposób: „nadałyby one nam w oczach „wieniżnych polityków agentów urzędowych i „mogłyby obniżyć naszą powagę”.

Dlaczegoż ks. Biskup Przędziński, tak łaskawie przyjęty przez Ojca Świętego nie zdecydował się przedstawić Mu całą prawdę o propagandzie Unji i wyjaśnić, że Polacy zwalczają nie ideę Unji, lecz metody jej propagandy, które mufyfikują ludność kresową i wywołują walki pomiędzy uniokiem a prawosławstwem duchowieństwem mająją konsolidację państwa i ostatekają je. A nie jest chyba dla ks. Biskupa tajemnicą, że osłabienie dopiero co odzyskanej Ojczyzny, w której swobodnie można propagować Unję, nieuchronnym swym skutkiem będzie miało jej utratę, za czem pójdzie załam chrześcijańskiej Europy przez komunizm i beżbożników.

Dla czegoż inni księżęta polskiego kościoła zajmujący stolice swych poprzedników umęczonych za sprzeciwienie się rusyfikacji kościoła nie pójdą Ich śladem i nie przedstawiają Ojcu Świętemu szczerze i ostro o niebezpieczeństwie dzisiejszych metod propagandy dla państwa i bezpożyteczności dla kościoła.

Nie wątpimy, że dorównywując swym poprzednikom pod względem wierności Stolicy Apostolskiej, są jak i tamci dobrymi patriotami i drogą ich sercem jest siła i pomysłowość dopiero co odzyskanej Matki Ojczyzny.

Władysław Jeśman

Obchód Święta Niepodległości

St. Irzyk, „Dzienny rozkład materiału naukowego dla III i IV oddziału 1-5 klasowych publicznych szkół powszechnych”. „Książnica Atlas” 1932.

Publikacja ta nie wymaga specjalnych zaleceń. Jej specjalny układ tabelaryczny, w którym każdy przedmiot naukowy ma swoją dyspozycję na każdy dzień nauczania, jej treść uwzględniająca cały materiał naukowy ze wszystkich przedmiotów i ich działów, nakreślony przez najnowsze programy szkolne i to tak do lekcji głośnych i cichych jak też do ćwiczeń piśmiennych, doświadczonych i przygotowań lekcyjnych dla nauczycieli i uczniów, są jasne, praktyczne, uwzględniające istotne potrzeby uczniów i dostosowane do możliwości naukowych tych szkół.

St. Niemcówna. Krajoznawstwo. Cz. I. Cwiczenia — Sprawozdania. Cz. II. Atlas krajoznawczy Krakowa. Książnica — Atlas, Lwów 1932.

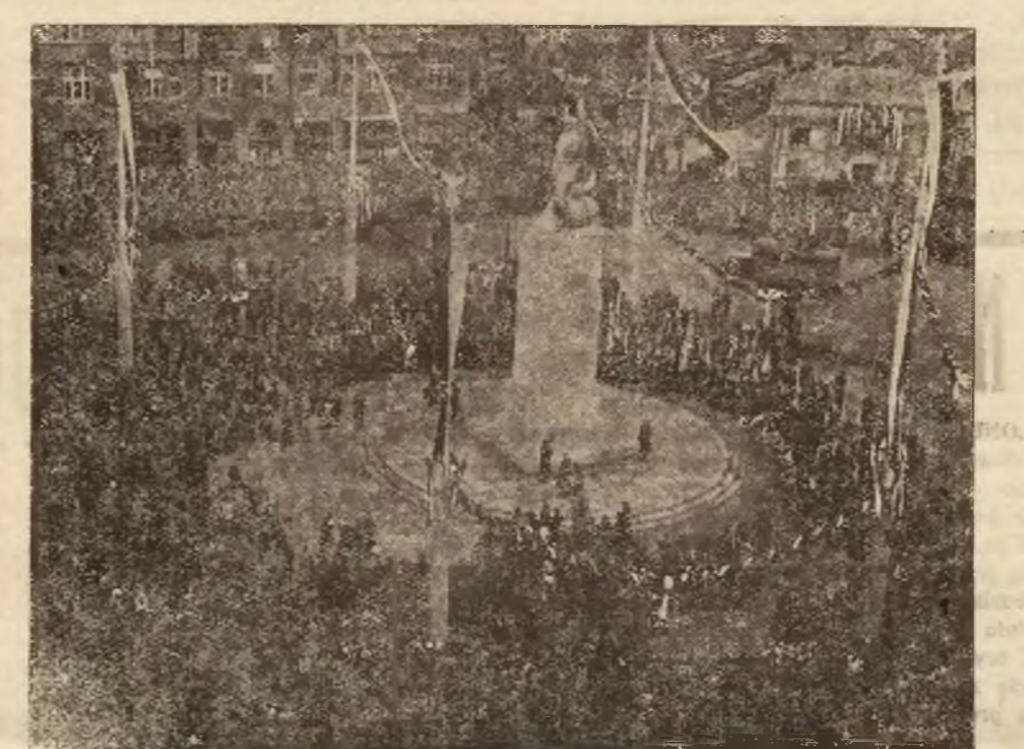
Praca powyższa jest oparta w całości na doświadczeniu szkolnem: jest metodyką krajoznawstwa wielkiego miasta w najszerszym tego słowa znaczeniu. Nauczyciel znajdzie w treści ćwiczeń bogate źródło pomysłów, jak pewne zagadnienia w szkole omawiać, w sprawozdaniach zaś miare do czego można w pracy z młodzieżą dobrać. Książka może więc być zastosowana nie tylko w Krakowie, ale w każdym środowisku miejskiem, jako przewodnik metodyczny, a przed wyjazdem do Krakowa ułatwia zapoznanie się z ciekawą, dawną słońcą Polski tak przez swą treść jak i bogatą cytowaną literaturę pomocniczą.

Wino powinno się doczekać podobnego opracowania.

Szkolny Atlas Historyczny. Cz. II. Dzieje średniowieczne i nowożytne. Opr. W. Semkowicz i Cz. Nanke. Książnica — Atlas, Lwów — Warszawa 1932.

Skłoni Konwentu Fabyk Włoszanych
Z. KAZAŃSKI
Wino, Wielka 26.
Liz nadeszły
Ostatnie donoski szloubu między Angora w wszystkich kolorach
sprzedaż detaliczna po cenach hurtowo-fabrycznych

Obchód Święta Niepodległości



Obchód rocznicy odzyskania Niepodległości Polski przybrał w stolicy wyjątkowo uroczysty i podniosły w związku z udziałem w niem Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Od wczesnego rana gromadziły się w ulicach, wiodących na Plac Józefa Piłsudskiego wielotysięczne tłumy; witały entuzjastycznie oddziały wojskowe, udające się na plac rewii. W godzinach porannych odbył się nabożeństwa dla żołnierzy garnizonu warszawskiego.

Centralny Zjazd Rolniczy w Warszawie

WARSZAWA. PAT. — Na zakończenie Tygodnia Rolniczego odbył się w dniu dzisiejszym w Warszawie centralny Zjazd Rolniczy. Zjazd rozpoczął się mszą św. w kościele św. Krzyża. O godz. 11 rozpoczęły się obrady komisji regionalnych dla ziem zachodnich, południowych, wschodnich i centralnych. O godz. 14.30 obradowała komisja główna.

O godz. 16-tej rozpoczęło się zebranie plenarne Zjazdu. Zjazd otworzył prezes Józef Lechnicki, który objął następnie przewodnictwo. Przy stole przewodzącym zasiadli: b. minister senator Wielowiejski, b. minister rolnictwa Janta — Poleczyński, senator Wańkiewicz, generał Żeligowski, prezes Fudakowski oraz wszyscy członkowie

„CZASOPISMA”

Teżca (Nr. 11). W zeszytce listopadowym znalazła się, rzecz naturalna, 25 rocznica śmierci Wypsińskiego. Artykuły redakcyjne: dr. W. Ostrowskiego i Jacka Coralis odwołują sylwetkę wielkiego artysty. Poza tem nadzwyczajną ilość drobniutkich artykułków na przeróżne tematy i maleńkich nowelek. Te mikroscopijne dawki nauki i literatury na dużą metę zaczynają denerwować. Artykuł J. Standyngera pod wymownym tytułem: „Cicho, żydki!” mogłoby się nie ukazywać na łamach poważniejszego miesięcznika, — ozdoba zeszytu nie jest!

„Polonia — Italja” Ukazał się Nr. 7—9 or ganu Izby Handlowej Polsko-Italjskiej „Polonia — Italja”. Na treść tego numeru składają się następujące artykuły: L. P. dr. Antonio Menotti Corvi. Pożegnanie dra Antonio Mevonti Corvi. St. Konopski: Nowa taryfa celn. I.N.E.; Marmury, granity i kamienie w Italji. I.N.E. Italjski przemysł barwników, farb i lakierów.

Droga — listopad. Na czele numeru znajdujemy artykuł A. Hertzta pt. „Przed epilogiem hitlerjady”, w którym autor omawia genezę i istotę hitlerjady. Zdanowicz pisze o „Kwestji polsko-ukraińskiej” podmalowując wyrazie jej to historyczne i mówiąc o szkodzi woli polityki Narodowej Demokracji.

M. Straszewski mówi o Wypsińskim, którego dwudziestopięcioletni śmierci przypada właśnie w roku bież., w pracy pt. „Legion” Wypsińskiego jako wizja porobiorczych dzieł Polski. F. Turynowa analizuje dzieła publicysty sławnego pisarza francuskiego, Dieu la Rochelle’a i uwypukla te cechy jego poglądów, które zostają w bliskim związku z ideami mesjanizmu polskiego („O ideę narodową”).

W części literackiej ostatni numer „Drogi” przynosi pierwszą część głównego utworu serdecznego Jana Coteaux pt. „Orfeusz” oraz wiersze młodych poetów, Kazimierza Sowinskiego i Felicji Kruszczyńskiej.

W rubrykach statych — m. in. artykuł znanego krytyka K. W. Zawodzińskiego „Sprawa polonistki w szkołach a pisarze”, krótkie studjum o autorze „Orfeusza” oraz omówienia na wyciskach Witkiewicza, Huxleya i in.

Rolnictwo — miesięcznik wydawany z zaskila Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Zeszyt październikowy zawiera następujące artykuły: Prof. dr. Ernest Laur — „Międzynarodowa organizacja handlu zbożem”, dokonanie artykułu dr. Czesława Strzeszewskiego „Wpływ ewolucji kapitalizmu rolniczego na opłacalność produkcji” oraz artykuł Stanisława Giry zwięzła pt. „Podstawy racjonalizacji wywozu rolniczego”. W dziale „Kroniki Zagranicznej” p. Jerzy Zieliński omawia zagadnienie samowystarczalności rolniczej Niemiec.

Archytas z Tarentu i Ciolkowski z Kaługi

Dzień lotnictwa. Święto lotników śmiały zdobywców przestworzy — ikarowych następców.

Poświęćmy im trochę uwagi, przebiegnijmy pamięcią, bodaj tylko pobieżnie, historię rozwoju lotnictwa. Historię datującą się od kilkunastu, kilkudziesięciu wieków, a zarazem tak młodą.

Juz w „księgach Mojżesza” znajdziemy opisanie pierwszego przyrządu latającego, prototypu obecnego Fokkera. A potem dużo znacznie już dokładniejszych danych. Na 400 lat przed narodzinami Chrystusa najlepszy uczeń Pitagorasa, Archytas z Tarentu dokonuje pierwszych doświadczeń z zakresu lotu mecha nicznego. Mało ma on nasładowców, a ci co się pokusili pokonać przestworza, zyciem za to zapłaciли.

W jedenastym stuleciu angielski mnich Malmesburg, przy pomocy aparatu zfrunął z wieży kościelnej. Zfrunął i potamał sobie nogi. Nie lepiej powiodło się Sarazenowi w roku 1161 i wielu, wielu innym.

Niepowodzenia nie odstraszyły na stępców, raczej pobudziły do dalszych dociekań i prób. Człowiek zawładł się i postanowił oponować trzeci żywioł — powietrze. Chce panować nad całym światem.

Wielki artysta i zapałony uczonec Leonardo da Vinci całe życie poświęca studjom technicznom — lotniczym. Przeprowadza systematycznie badanie lotu ptaka. Dante z Perugii (1500 r.) idzie jego śladami. I inni.

Rok 1638 przynosi konkretne zwycięstwo. Galileo — Galilei odkrywa i wyjaś-

nia prawa ruchu spadania ciała, co ogromnie ułatwia pracę następnym badaczom, lecz mimo to rozwiązanie zagadnienia lotnictwa drogą aerodynamiczną nadal kroczy żółwim krokiem.

W roku 1808 buduje wiedziński zegarmistrz Degen pierwszy skrzydłowiec, potem latawiec płatowy Cayley’a usiłuje usidlić przestworza, a potem — w dalszym rozwoju — srubowiec. Ale i to nie rozwiązuje kwestji.

Entuzjaści nie tracą energii. Robią doświadczenia, narażając na każdym kroku (w powietrzu) życie, a badając wszystkie naukowe zasady lotu dochodzą do przeświadczenia, że najważniejszą przeszkodą do całkowitego opanowania powietrza jest brak silnika w aparatach. Mocnego, a lekkiego.

Zrozumieli to bracia Wilbur i Orville Wright i przystąpili do budowy samolotu, zaopatrzonego w silnik benzynowy. Dnia 17 grudnia 1903 przyniósł pierwszą, pomyślnie zakończoną, próbę. Lot trwał aż 59 sekund i aparat przebył w tym czasie 260 mtr.

Więść o tym locie rozeszła się po świecie, ale... nie uwierzono w nią. Zbyt wydawała się wówczas fantastyczna.

Zaczyna się gorączkowa praca w tym kierunku. Amerykanie, Francuzi, a za nimi Anglicy, Niemcy, Włosi zdważają wysiłki. Cały świat zaczyna juz teraz poważnie interesować się lotnictwem.

Wielki artysta i zapałony uczonec Leonardo da Vinci całe życie poświęca studjom technicznom — lotniczym. Przeprowadza systematycznie badanie lotu ptaka. Dante z Perugii (1500 r.) idzie jego śladami. I inni.

Rok 1638 przynosi konkretne zwycięstwo. Galileo — Galilei odkrywa i wyjaś-

nia prawa ruchu spadania ciała, co ogromnie ułatwia pracę następnym badaczom, lecz mimo to rozwiązanie zagadnienia lotnictwa drogą aerodynamiczną nadal kroczy żółwim krokiem.

W roku 1808 buduje wiedziński zegarmistrz Degen pierwszy skrzydłowiec, potem latawiec płatowy Cayley’a usiłuje usidlić przestworza, a potem — w dalszym rozwoju — srubowiec. Ale i to nie rozwiązuje kwestji.

Entuzjaści nie tracą energii. Robią doświadczenia, narażając na każdym kroku (w powietrzu) życie, a badając wszystkie naukowe zasady lotu dochodzą do przeświadczenia, że najważniejszą przeszkodą do całkowitego opanowania powietrza jest brak silnika w aparatach. Mocnego, a lekkiego.

Zrozumieli to bracia Wilbur i Orville Wright i przystąpili do budowy samolotu, zaopatrzonego w silnik benzynowy. Dnia 17 grudnia 1903 przyniósł pierwszą, pomyślnie zakończoną, próbę. Lot trwał aż 59 sekund i aparat przebył w tym czasie 260 mtr.

Więść o tym locie rozeszła się po świecie, ale... nie uwierzono w nią. Zbyt wydawała się wówczas fantastyczna.

Zaczyna się gorączkowa praca w tym kierunku. Amerykanie, Francuzi, a za nimi Anglicy, Niemcy, Włosi zdważają wysiłki. Cały świat zaczyna juz teraz poważnie interesować się lotnictwem.

wielu miastach organizowane są konkursy lotnicze.

W Niemczech powstaje nowy typ płatowca — „Taube”. Ten sam „Taube”, którego niebiedę z nas, uczestników wojny światowej pamięta z frontu.

Budowa aparatów oparta jest teraz, coraz mocniej, na jasnym zasadach naukowych. Odwaga i doświadczenie lotnika współpracują ściśle z wiedzą uczoną.

Wśród nazwisk najbardziej zasłużonych fachowców widnieją nazwiska polskie. Inż. S. Drzewiecki pracujący w tym kierunku od ćwierćwiecza, Cz. Tański, najbliższy współpracownik pioniera niemieckiego lotnictwa prof. Otto Lilientala. Z pośród nazwisk Polaków — pilotów najpopularniejsze są: Sp. Haben — Wołyński, hr. M. Scipio — del — Campno, inż. Cwiński, kpt. A. Sobanski.

Wybuha wielka wojna.

Płatowiec szybkim krokiem rozwojowym idący naprzód dystansuje teraz swego do niedawna groźnego rywala — balon sterowy. Osiąga już szybkość ponad 120 km. na godzinę. Zaczyna się gorączkowy rozwój lotnictwa, tak potrzebnego teraz wszystkim wojującym mocarstwom.

Powstaje wiele, wiele fabryk, niezliczona ilość szkół kształci pilotów. Konstruktorzy pracują nad podniesieniem szybkości lotu.

Niemcy, kroczący dotychczas w rozwoju lotnictwa na szarym końcu teraz zrywają się i dystansują wszystkich. Ma ją najszybsze maszyny. Pierwsi ustawiają kulmiot na samolocie, zaopatrują je w aparaty fotograficzne. Wszystkie państwa starają się o osiągnięcie przewagi i bitności swojego lotnictwa.

Wielu miastach organizowane są konkursy lotnicze.

W Niemczech powstaje nowy typ płatowca — „Taube”. Ten sam „Taube”, którego niebiedę z nas, uczestników wojny światowej pamięta z frontu.

Budowa aparatów oparta jest teraz, coraz mocniej, na jasnym zasadach naukowych. Odwaga i doświadczenie lotnika współpracują ściśle z wiedzą uczoną.

Wśród nazwisk najbardziej zasłużonych fachowców widnieją nazwiska polskie. Inż. S. Drzewiecki pracujący w tym kierunku od ćwierćwiecza, Cz. Tański, najbliższy współpracownik pioniera niemieckiego lotnictwa prof. Otto Lilientala. Z pośród nazwisk Polaków — pilotów najpopularniejsze są: Sp. Haben — Wołyński, hr. M. Scipio — del — Campno, inż. Cwiński, kpt. A. Sobanski.

Wybuha wielka wojna.

Płatowiec szybkim krokiem rozwojowym idący naprzód dystansuje teraz swego do niedawna groźnego rywala — balon sterowy. Osiąga już szybkość ponad 120 km. na godzinę. Zaczyna się gorączkowy rozwój lotnictwa, tak potrzebnego teraz wszystkim wojującym mocarstwom.

Powstaje wiele, wiele fabryk, niezliczona ilość szkół kształci pilotów. Konstruktorzy pracują nad podniesieniem szybkości lotu.

Niemcy, kroczący dotychczas w rozwoju lotnictwa na szarym końcu teraz zrywają się i dystansują wszystkich. Ma ją najszybsze maszyny. Pierwsi ustawiają kulmiot na samolocie, zaopatrują je w aparaty fotograficzne. Wszystkie państwa starają się o osiągnięcie przewagi i bitności swojego lotnictwa.

por. Brownem dwupłatowcem Vickersa robi to po raz drugi. Mjr. Tweed pierwszy szybuje nad Himalajami.

Rok 1920. Casale z dwoma pasażerami osiąga wysokość 7300 mtr. i zdobywa pasażerski lot światowy, a wkrótce potem drugi — szybkości 283,5 km na godzinę.

Amerikanin mjr. Schroeder winduje się w górę na 11.000 mtr. Duraifour lądje na Montblans, Francuz Sadi Leconte leci z prędkością 313 km/godz.

Rok 1921. Pada rekord wysokości. Amerikanin Mac Ready wzbija się do 12.443 mtr. Lot trwał i godz. 47 min. Rekord szybkości ma teraz Anglik James — 341,1 km/godz. Światowy rekord czasu mają Amerykanie Stinson i Bertrand — 26 g. 20 m. w powietrzu nie przerywając lotu.

Rekordy nie trwają długo. Coraz wyżej, coraz dalej, coraz przedziej człowiek na samolocie owałdnijet całkowicie pasją prucia powietrza we wszystkich stronach.

Loty przez Atlantyk nie tracą jednak na swej atrakcyjności

KRONIKA



ności handlowej i wymiany pomiędzy sobą ma teraźni zaradkowy. Szczegółowych informacji o warunkach dla wystawców, organizacja nie wyłącza dla zwiedzania wystawy, udziela sekretariat Komitetu Wystawowego do dnia 15 bm. przy ul. Kalwaryjskiej 24, m. 2. Po tym terminie w Biurze pawilonu Targów Północnych w ogrodzie po-Bernardynskim.

Przedziałnia lniana. — Na terenie Wileńszczyzny ma powstać wielka przedziałnia lniana o charakterze spółki akcyjnej. Rząd w akcji tej wzięły udział za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego, który dostarczy maszyn oraz funduszy dla zakupu surowców itp. Dalej oczekuje się reprezentantów sier gospodarzy, handlowych i przemysłowych jako udziałowców, którzyby wzięli tytułem udziału budynki, place i gotówkę.

Celem sprecyzowania tego projektu, wyłoniono specjalną komisję z prof. W. Staniwiczem na czele, która zwołała w ub. piątek pierwsze organizacyjne i informacyjne posiedzenie. Udział w tym posiedzeniu oprócz przedstawicieli sier przemysłowo-handlowych wzięli delegaci z Warszawy oraz przedstawiciele władz państwowych. Na posiedzeniu omówiono program prac organizacyjnych spółki oraz uwagi dyr. P. B. R. Maculewicz.

TEATR I MUZYKA

Teatr muzyczny Lutnia. — Dziś, w poniedziałek, po cenach znizowanych, z udziałem Elny Gistend, dostąpiła operetka „Wiktoria i jej Huzar. Jutro, również po cenach znizowanych, „Kryśka Leszczyńska”.

Teatr Wielki na Poniauncie. — Dziś „Dziśka Pszczółka” po cenach propagandowych.

CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO — Tajemnica 6 (szóstki).
PAN — Tommy Boy.
HELIOS — Bezbożne dziewczę.
HOLLYWOOD — Romanse cygańskie.
STYLÓWY — Dama w szkarłacie.
ŚWIATOWID — Obława w Paryżu.
LUX — Ostatnia kompania.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Uprawienie dziecka. — Helena Apel (Archaniełska 35) złożyła wczoraj policji zameldowanie o zaginięciu jej 9-letniej córki Ireny.

Meldującą przypuszcza, że dziecko zostało uprowadzone z polecenia jej b. męża, przebywającego obecnie w Grodnie. Dziewczynkę ze szkoły zabrała pewna pani rzekomo pozostająca w zmwowie z Apellem.

Przywłaszczenie. — Na szkole F. Narzko (Gąsna 1) pewien jego znajomy przywłaszczył kilkadziesiąt złotych, przeznaczonych dla notariusza Korsaka.

Zużyte monety. Urzędy pocztowe otrzyły małe polecenie bezwzględne przyjmowania przy wplatach monet, wizerunek których wskutek zużycia częściowo jest stary, lub uszkodzonych przypadkowo.

Podstępna kradzież. — Żonie b. prezydenta miasta p. Stef. Bańkowskiej (Makowa nr 13) skradziono w podstępny sposób paczkę artykułów spożywczych wartości 30 zł. Towar miał być oddany, lecz posłaniec przywłaszczył go sobie i zbiegł.

Wybite szyby. Nieznani sprawcy wybili szyby w mieszkaniu Samuela Gordona (Zarzeckie 23).

ZALEŚIE

BOJKA NA ZABAWIE. W czasie zabawy weselnej w domu Jana Mikolajewicza, mieszkańca wsi Czelowice gm. żaleskiej, wybuchła sprzeczka między Fiedorem Bolesiem, Piotrem Wiśniewskim, a Stanisławem Kulawym i Władysławem Rodziewiczem. Sprzeczka zamieniła się w krwawą bójkę, podczas której zdemolowano całe urządzenie domu i rozpadziono gości.

W bójce odnieśli ciężkie obrażenia ciała Jan Mikolajewicz, oraz uczestnicy bójki: Kulawy i Rodziewicz.

SMIERĆ W PŁOMIENIACH

We wsi Usowo gm. Piotrowskiej w zabudowaniach Antoniego Czembra wybuchł groźny pożar. Pastwą płomieni padł budynek mieszkalny oraz dwa budynki gospodarskie.

W stajni spłonął żywecm 17 letni parobek Jan Kowalczyk. Pożar jak ustalono powstał skutkiem nieostrożnego oświetlenia się z ogniem.

MOŁODECZO

SZAJKA KONIOKRADÓW. Na terenie powiatu młodocieżskiego zlikwidowano szajkę koniokradow. Aresztowano 5 osób, którzy od dłuższego czasu trudnili się kradzieżą koni. Koniokradowi konie sprzedawali na pobliskich targach.

Któż to jest ten Ciołkowski, zapytacie. Polak, obywatel ZSSR, pionier lotnictwa, od pięćdziesięciu już lat pracujący w tym kierunku.

Jeszcze na 8 lat przed wynalazkiem braci Wright opracował on — rzekomo — model samolotu. Obecnie w dniu swoich 75-tych urodzin, w dniu obchodzonych niezwykle uroczysto przez rodzinne jubilatki miasto Kalugę dowiadujemy się rewelacyjnych szczegółów.

Jako owoc długoletnich prac i dociekank Ciołkowskiego powstał, już jest opracowany, już się montuje częściowo wielki, stalowy, dryzabł.

Coś, czego jeszcze nie było. Co zaimi wszystkie sterowce świata z Zeppelinem na czele, co pozwoli zwojować stratosferę, przenieść się na jedną z planet, eksplloatować energię słoneczną. Jak u nas parę, jak... Nieprostoj.

I na tem nie koniec. Ciołkowski opracował nowy typ płatowca Startoplan wysokości. Samolot szybkości przygotowany do dalszych podbojów stratosfery. Wszystkie projekty i wylczenia są już zupełnie gotowe. Tylko zająć budować.

Wkrótce zaczniemy, mówi swoim gościom w dniu jubileuszu. A prasa podając o tem dodaje, że niemiecki uczyony, prof. Obert, ten sam, którego rakietka gościła już w stratosferze, pisał do jubilatki „Pan zapalił przed nami światło, będziemy więc pracować aż ziszczą się marzenia człowieka”.

I lka, dodajmy. W. T.

JAK MINĘŁA NIEDZIELA SPORTOWA

Konferencja porozumiewawcza organizatorów i działaczy sportowych

Przed kilku dniami odbyła się konferencja porozumiewawcza działaczy sportowych, zwołana z inicjatywy grupy osób, z prezesem OSZA plk. Wendą na czele, którym dobro sportu wileńskiego leży na sercu.

Zebrało się aby omówić w ogólnych zarysach sytuację, jaka się wytworzyła i dokładniej omówić kilka najbardziej bolących — bolących sportu naszego.

Gros zainteresowania zebrań walała sprawa ewentualnej likwidacji Osrodka W. F. Władze centralne powołane do przeprowadzenia akcji wychowania fizycznego na terenie Państwa są zdania, że instytucjami powołanymi w pierwszym rzędzie do utrzymywania osrodków, dających możliwość racjonalnego uprawiania ćwiczeń cielesnych najszerszym warstwowi ludności, są samorządy. Państwowy Urząd W. F. stwarzając okręgowe osrodki w. f., pragnął przystosować dla miast dobrze postawione warsztaty pracy.

Obecnie Państwowy Urząd zabiega, aby stworzone i dotąd przezeń utrzymywane Osrodki przeszły pod zarząd i finansje miast, które za to zostawiłyby tylko te Osrodki, zadanie których będzie szkolenie instruktorów dla całego kraju.

Niestety, zarząd naszego miasta nie daje nam i nie interesuje się zupełnie tą, tak niewątpliwie ważną i konieczną dziedziną pracy społecznej. Akcja wych. fizycznego prowadzona przez miasto wylądowałaby niestety, suchotniczo. Raczęby wcale nie wyglądała.

Najlepszym tego dowodem jest działalność, a raczej niedziałalność, całkowicie uśpienie Miejskiego Kom. W. F.

O działalności tego komitetu społeczeństwo wileńskie dotąd dowiedziało się tyle tylko, że... płacił regularnie pensje, i to dość wysoką, (300 zł. mies.) jednemu ze swych funkcjonariuszy.

Pozatem nie było słychać. Zastanawiano się i nad tem, na wspomnianem zebraniu i postanowiono rozruszać komitet, wiać w niego nowe sily. Zwrócić się pozatem do p. Wojewody o pomoc prosząc go jednocześnie o interwencję w sprawie pozostawienia Wilna, tak niezbędnej placówki, jaką jest Osrodek W. F.

Specjalna delegacja pod przewodnictwem p. plk. Wendy uda się w tej sprawie, wyjaśni położenie, postara się zainteresować sprawą bolące sportu wileńskiego. Po audjencji u p. Wojewody odbędzie się druga konferencja, w składzie szerszym z udziałem zarówno sfer sportowych, naukowych, w. f. i prasy.

W trakcie dyskusji jaka się wyłoniła przy omawianiu życia sportowego Wilna — wysunięta została koncepcja stworzenia Związku Związków. Instytucji Centralnej u nas, zesrodkowującej wszystkie wysiłki i dążenia.

Nie przyjął się ten projekt. Głosy opozycji podkreśliły, że naszym zdaniem — zupełnie słusznie, że skoro mamy Miejski Komitet W. F. to jego właśnie zadaniem jest być tym ośrodkiem wszystkich łączącym i wszystkim z pomocą przychodzącym.

Kwestja ta będzie jeszcze omawiana na jednej z następnych konferencji. (t.)

Z frontu walk ligowych

Pogoń na czele tabeli

Polonia bije Legję. Trzeci mecz mistrzów A-kl.

Wczorajsze spotkania drużyn ligowych przyniosły przesunięcia na czołe tabeli i na jej szarym końcu.

Pogoń dzięki zwycięstwu nad Ruchem wysunęła się na czoło. Ma obecnie o jeden punkt więcej od Cracovii, która ma jeszcze jeden mecz do rozegrania.

Polonia pobiła Legję. To sensacja, choć złośliwi uśmiechają się, słysząc ten wynik. Tak, czy inaczej, a najstarszy klub stołeczny ma teraz szansę zostać w Lidze. Losy Czarnych są gorzej. LKS w wypadku przegranej meczu przez Cracovię i wygrania przez siebie z Legją będzie miał z Pogonią równą ilość punktów przy lepszym stosunku bramek.

W spotkaniu rewanżowym finalistów, kandydatów do Ligi znów uzyskano wynik remisowy.

Będzie trzeci mecz, decydujący. W tych warunkach trudno jest stawić choroskopy. (t)

WARSZAWA. PAT. Niespodziewane zwycięstwo Polonii. Rozegrany w Warszawie mecz o mistrzostwo ligi Polonia — Legja zakończył się niespodziewaniem zwycięstwem Polonii 1:0.

Zwycięstwo nie było zupełnie przekonywujące, gdyż na ogół zaszczepała się przewaga Legji. Jedyną decydującą o zwycięstwie bramką padła w 45-tej minucie ze strzału Malika.

LWÓW. PAT. Rozegrany wczoraj we Lwowie mecz ligowy Pogoń — Ruch, zakończył się zwycięstwem Pogoni 2:1 (0:1).

KRAKÓW. PAT. Niespodzianką zakończył się rozegrany w Krakowie mecz — Warszawianka — Wisła. Wbrew wszelkim

Katastrofalna porażka polskich bokserów

Niemcy — Polska 14:2.

Waga średnia: Chmielewski walczył z Boernlehem. Lepszy technicznie Niemiec wypunktowuje Chmielewskiego. Była to najniekniejsza walka dnia.

Waga półciężka: Tomaszewski — Berger. Po przewadze technicznej i taktycznej w rundzie pierwszej, Niemiec zwycięża w drugiej przez techniczny knock-out.

Waga ciężka: Zieliński — Kohlhaas. Pierwsza runda daje walkę wyrównaną. W drugiej i trzeciej rundzie Kohlhaas ma znaczną przewagę techniczną i zwycięża na punkty.

Ostateczny wynik meczu 14 — 2.

Bokserzy ZAKS'u przegrywają w Białymstoku

Bokserzy ZAKS'u rozegrali wczoraj mecz z reprezentacją Białegostoku, uzyskując zaszczytny dla siebie wynik 4:8.

Blizszych danych o przebiegu poszczególnych walk narazić w brak, wiadomem jest tylko, że Piłkaj już w 14 sekundzie znokautował mistrza Białegostoku.

Jutro podamy szczegóły. (t)

6 p.p. Leg. ZAKS 1:1

Mimo przymrozków i ostatecznego zaniku zainteresowania się publiczności meczami piłkarskimi, kierownictwo sekcji wspomnianych w tytule klubów zorganizowały w sobotę mecz. Zakończył się on wynikiem remisowym 1:1. Mecz nie był szczególnie ciekawy, choć prowadzony w żywym tempie. Na wyróżnienie zasłużył sobie Rotenberg z ZAKS'u. Sędzią walki p. Rożewicz, nie wykazując zbyt wielkiej wprawy. (t)

Co słychać nowego

Dowiadujemy się i śpieszynie powiadomić o tem wszystkich zainteresowanych że remont lokalu Osrodka W. F. jest już na ukończeniu i w dniu 17 b. m. sale treningowe zostaną oddane do użytku ćwiczących.

Przed kilku dniami odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli klubów celem dokonania rozdziału godzin korzystania z sali. Obserwując przebieg konferencji dało się zauważyć, że stare kluby nie zdradziły zupełnie chęci korzystania z sali natomiast b. energicznie dopomnieli się o godziny przedstawiciele oddziałów P. W., Zw. Osadników, nowopowstałego Klubu Prawników. Słowem — nowi ludzie ćwiczyć będą w odnowionych salach Osrodka.

Wczoraj odbyła się w Związku Rezerwistów konferencja, poświęcona w znacznej swej części akcji wychowania fizycznego. Komendant Osrodka W. F. kpt. Ostrowski wygłosił odczyt, omawiając w nim znaczenie Państwowego Oznaki Sportowej.

Konferencja ujawniła żywe zainteresowanie się członków Związku wspomnianą akcją.

Najstarszym sportowcem na terenie Wilna, który zdobył dotychczas Państwową Oznakę Sportową jest nacelnik wydz. Wojskowego Urz. Wojew. p. Wiśniewski. Ma on, przepraszamy za niedyskrecję, 52 lata.

Kadra oficerska lekarzy szpitala na Antokolu odbywa obecnie zaprawę sportową przygotowującą się do zdobycia POS. Ćwiczenia prowadzi kom. Osrodka W. F.

Mimo różnych trudności drużyny bokserkie Pogoni i ZAKS'u wyjechały wczoraj: pierwsza do Grodna, druga do Białegostoku aby walczyć tam z reprezentacjami tych miast. (t)

Jak wyrównane były sily graczy świadczą fakt, że między pierwszym z szóstym graczem była różnica 12 i pół p. Wybitni gracze starszego pokolenia pp. Spielmann (Austria); Maroczy (Węgry), zdobyli 4 — 6 miejsce, zaś p. Bogolubow (Niemcy) — 8 miejsce.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„BEZBOŻNE DZIEWCZE” — „HELIOS”

Jeszcze jeden film z gatunku „Sztany domów”, jeszcze jedno ogniwko dość długiego łańcucha dyskusji na temat więzieniwa.

Z literatury temat ten przedostał się na ekran jeszcze w okresie filmu niemiego. „Bezbożne dziewczę” pochodzi z tamtego właśnie czasu. Jest to obraz reżyserji potentata niemiego ekranu Cecilie de Mille'a, haa-Lustatse a etaetoisohrdtensachtr.

Dziś już mamy nadmiar filmów osnutych na podłożu obyczajowym. Co więcej bliższe jest wyszczególnienie amerykańskie źródło tematów do „Wielkomięjskich ulic” i t. p. — Prohibicja stworzyła Al Capone'go, a i gatunek filmów. Amerykańska policja walcząca na filmie z przemytnikami alkoholi — stanie się wkrótce anachronizmem.

„Bezbożne dziewczę” nie zawiera tych wszystkich motywów, głównym punktem jest tu protest przeciw nieludzkiemu melodom w zakładach poprawczych. Temat ten był aktualny i dla Polski z okazji Studzińca. Obecnie oglądamy już raczej wzięcia, pensjonaty (np. „Gehenna kobiety”).

Razem z tem wszystkim „Bezbożne dziewczę”, choć film w zasadzie niemy, z dorobioną jedynie muzyką — robi jeszcze wrażenie. Aktorzy są co prawda ucharakteryzowani zbyt jasnowro, efektowna gra nadrabiają braku ekspresji (szczególnie Ina Bas uelte) — ale reżyserja od pierwszych chwil opowiada uwagę widza, prowadząc ją przez stopnie napięcia do koniecznego rozwikłania. Sceny zbiorowe są skomponowane psychologicznie i malarsko z wielką znajomością rzeczy. Razi nieco, zwykłe dla C. Mille'a, moralizowanie przez stosunkowo grube pociągnięcia. Wymagadza ten brak bogactwa szczegółów i umięjętny montaż.

Film ten był już kiedyś w Wilnie wyświetlany jeszcze przed „rewolucją dźwiękową”. Zdążył się jednak porządnie zatrzeć w pamięci. Jako przykład dobrej roboty zasługuje na obejrzenie. Tad. C.

60 stypendjów - 12 tys. zł.

Znana spółka wydawnicza Towarzystwa Nauuczycieli Szkół Wyższych i Średnich Książnica Atlas doroczny z wyczerpaniem dokonana dnia 26-XI r.l. losowania stypendjów dla młodzieży szkół średnich.

Zarząd Spółki ustalił 60 stypendjów, po 200 zł. każde, a mianowicie: im. J. Kasprzowicza — 5, im. Konstantego Wojciechowskiego — 5, im. Jana Szaryto — 4, im. Stanisława Leonharda — 4, im. Feliksa Kierskiego — 4, im. Bronisława Geberta — 5, za dobre postępy w nauce filologii klasycznej — 5, w przedmiotach handlowych — 5, dla uczniów szkół zawodowych — 2, dla Polaków zamieszkałych zagranicą — 7.

Na Wilno w tym roku przypadło tylko jedno stypendjum, które zdobył p. J. B. uczeń gimn. O. J. Jezuitów.

Zarząd Spółki prosi uprzejmie o przestrzeżenie terminu podawania nazwisk kandydatów na następną stypendją w roku szkolnym 1933/1934, a to przed dniem 10 października 1933 r.

Wzrost wkładów oszczędnościowych w PKO

w mies. październiku 1932 r.

Miesiąc październik zaczyna się w PKO dalszym znacznym wzrostem wkładów oszczędnościowych oraz liczby oszczędzających. Wkład oszczędnościowy wzrosły w ciągu m-cu sprawozdawczego o dalszych 6.290.351 zł. osiągnął na dzień 31.10.1932 r. stan złożeń 377.674.360, łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów makro-wychy zł. 407.338.799.

Równoległe ze wzrostem kapitałów oszczędnościowych wzrosły w tym czasie także znacznie liczba oszczędzających w PKO. W ciągu m-cia października wydała PKO 25.376 nowych książeczek oszczędnościowych. Ogólna liczba książeczek oszczędnościowych czynnych na dzień 31.10.1932 r. wynosiła 878.698, łącznie zaś z waloryzacjami pochodzącymi z waloryzacji 916.181 książeczek.

SZACHY

pod redakcją inż. Jacewicza

Zadanie Nr. 2

Wiktór Per (Wilno) — Teżca 1929 r. BIAŁE: Kr f4; W a7 i h5; S c5 i g5; Piony b3, b5, c3, f5 (9). CZARNE: Kr d5; G g8; Piony d6, d7, h7 (5).

Mat w dwóch posunięciach.

Partja Nr. 2

Turniej o mistrzostwo Wilna

Gambit hetmański		CZARNE	
N. Judelewicz		B. Borkum.	
1. d2 — d4	S g8 — f6	28. a2 — a3	a5 × b4
2. c2 — e4	e7 — e6	29. a3 × b4	W a8 — a2
3. S g1 — f3	d7 — d5	30. H h6 — h3	H c6 — b6 +
4. e2 — e3	e7 — e6	31. K g1 — f1	H b6 — c6?
5. S b1 — c3	S b8 — d7	strata tempa.	
6. S f3 — e5		32. G a1 × e3 +	K h8 — g8
		33. G e2 — b3!	H c6 × e4

Czarne już nie mają ratunku. Grozi im albo bicie wzięty a2, albo ofiara gońca na f7.

Wariant antimeriański, wprowadzony jak i wariant meriański, przez Rubinszejnka, światowej sławy szachisty polskiego.

6. . . . H d8 — e7

Słabo, lepiej byłoby 6. . . . S d7 × e5

7. d4 × e5 S f6 — d7; 8. f2 — f4 G f8 — b4 z równą grą.

7. f2 — f4 G f8 — e7

8. G f1 — d3 0 — 0

9. 0 — 0 W f8 — e8

10. g2 — g4 S d7 — f8

11. g4 — g5 S f6 — d7

12. H d1 — h5 g7 — e6

13. H h5 — h6 S d7 × e5

14. d4 × e5 d5 × e4?

Czarne, oddając pole e4, umożliwiają białemu skoczkowi zajęcie ważnego strategicznego punktu f6 (lub d6) przez e3 — e4 — f6.

15. G d3 × e4 b7 — b5

16. S c3 × e4! S f8 — d7!

Jedynie posunięcie, ponieważ groziło 17. S e4 — f6 + G d7 × f6; 18. e5 × f6 z nieuchronnym matem na g7.

17. W f1 — d1 K g8 — h8!

Grozilo W d1 × d7 z matem albo wygranym skoczkiem nprz. 17. . . . G e7 — f8; 18. W d1 × d7. G f8 × h6, 19. W d7 × c7.

18. S e4 — d6! G e7 × d6

19. e5 × d6 H e7 — b6

20. G e4 — b3 G e8 — b7

21. G h3 — e2 c6 — e5

22. b2 — b3 H b6 — c6

23. G c1 — b2 + e6 — e5

24. e3 — e4 e5 — e4

25. Wa1 — a1 e4 × c3

26. G b2 — a1 e5 × f4?

Należało grać 26. . . . b5 × b4! z zamknięciem gońca na a1. Teraz białe nie dopuszczają do tego.

27. b3 — b4 a7 — a5

grodzińska

— POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ POSWIĘCONE ODCHODZĄCEMU P. STAROSIE ROBAKIEWICZOWI. Staraniem grupy radnych Rady Miejskiej w In-durcie, Magistrat m. Indury zwołał specjalne posiedzenie Rady Miejskiej, poświęcone odchodzącemu do Warszawy starosie p. Robakiewiczowi.

Na posiedzeniu tem, które odbyło się w ubiegłą sobotę mówcy podkreślili o donio-słym znaczeniu położonych przez p. Staro-sie trudów dla dobra ludności powiatu, że za czasów swego urzędowania p. Starosta Robakiewicz starał się usunąć antagonyz-my narodowościowe w naszym powiecie i dbał o dobro wszystkich mieszkańców na-zanego powiatu nie odróżniając nikogo wed-ług narodowości, czem zdobył sobie sympatię całej ludności naszego powiatu.

Wreszcie Rada Miejska uchwałała dzie-łować p. starosie za jego owocną i oddaną pracę dla dobra całej ludności naszego powiatu i życzyć Mu takieżego owocnej pra-cy na nowym stanowisku.

— CZY BUCHALTER PROWADZĄCY U SIEBIE W DOMU KSIĘGI HANDLO-WE SWOICH KLIENTÓW POTRZEBUJE W POSIADAC NA TO SWIADECTWO PRZEMYSŁOWE? Sąd Okręgowy w Gro-dnie w składzie jednoosobowym (sędzia p. Pacewicz), rozpoznał w tych dniach nastę-pującą sprawę:

Funkcjonariusze Urzędu Skarbowego ins-trując przedsiębiorstwa znalazł w mie-szkaniu p. Bera Epsztejna księgi handlo-woe kilkun. tut. przedsiębiorstw handlowych, księgi te znajdowały się w osobnym pokoju który miał wygląd biura, przyczem znalez-i 2-eh miłych praktykantów zatrudnionych przy tych księgach.

Na podstawie sporządzonego protokołu Urząd Skarbowy ukarał p. Epsztejna za prowadzenie bez świadectwa przemysłowe-go biura buchalterskiego grzywną, nakła-żając wykupienie odnośnego świadectwa przemysłowego.

Pan Epszejn orzeczeniem te zaszkodził do sądu.

Na przewodzie Sądowym obrońca p. El. p. mec. Lobman dowiódł, że nie można trak-tować przeliczeń buchaltera pracy do domu za prowadzenie przedsiębiorstwa — w danym wypadku biura buchalterskiego, gdyż w obecnych czasach firmy handlowe nie są w stanie zatrudniać buchaltera w w-pracowni całego dnia, a tylko przez pew-ne określone godziny, a buchalterowi zaś wolno prowadzić te księgi u siebie w mie-szkaniu zamiast w sklepie swego klienta. Oprócz tego nie wskazano jest buchalter-owi przyjmowania młodych ludzi do nau-czenia ich teoretycznie i praktycznie bu-chalterii, co miało miejsce w danym wy-padku z tymi dwoma praktykantami za-trudnionymi bez żadnej zapłaty u Epszej-na.

Sąd zgodził się z wywodami p. mec. Lobmana i zwołał p. Epsztejna od kary.

KINA P. T. K. TEL. 214

Początek seansów: 14.15, 20.15 i 22.15

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Początek 4.

ARENA NAMIĘTNOŚCI

W rolach gł. znakomita gwiazda Liana Haid i słynny piosenkarz Oskar Marion ze współpracą tropy skrobów namiętności w reżyserskiej wstępnym sławie „5 ARTONIS”. Popularna piosenka: „Ty moje kobitko” wstęp od 80 gr.

Dźwiękowiec Kino „APOLLO”

Dominił 26.

Korzystając z okazji cena wstępu tylko 49 gr. na ten film p. t.

Dzisiaj z Pawiaka

Bohaterska epopeja z działalności Nar-oda 1906 r. patk. Jura Jura Gorze-chowskiego

W rolach głównych: Adam Brodzisz, Zofia Batycka, Karolina Lubieńska i inni.

KINO „PALACE”

Orzeszk. 18.

Dzisiaj Dramat na tle stosunków po-łecznych w dobie inflacyjnej p. t.

„DAMA POD MASKĄ”

W rolach głównych: Dita Parlo, Arlette Marchel, Włodzimierz Gałdarew i Henryk George WSTĘP OD 49 GR.

KINO DŹWIĘKOWE „ŚWIATOWID”

GRODNO, Brygidzka 2.

Początek seansów o g. 6.15, — 8, — 10, Wstęp od 75 gr.

Największy i najpotężniejszy dźwiękowiec ilustrujący najbardziej nieprawdopodobne a jednak prawdziwe dramaty z czasów wojny światowej genialnego ERNESTA LUBITSCA

CZŁOWIEK KTÓREGO ZABIŁEM

Lionel Barrymore, Philips Holmes i Nancy Carroll

SKLEP RADJOWY „LINNIK”

Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186

Konto czekowe P. K. O. 82.157.

na raty — POLECA — na raty

za 190 zł.

3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami (Philips'a),

głośnikiem akumulatorem, baterią anodową i sprzętem antenowym

NA 19 MIESIĘCY PO 10 ZŁ.

Za gotówkę 15 proc. rabatu

Za gotówkę 15 proc. rabatu

Redaktor w.-z. Witold Tatarzyński.

— UWADZE WŁADZ KOLEJOWYCH

Podróżni przyjeżdżający na dworzec grodz-ziński skarżą się, że na dworcu niema sosenych rozkładów jazdy kolejowej, in-nych dyrekcyj prócz dyrwielskiej i czę-ści warszawskiej.

Stacja grodzińska jest bądź co bądź sta-cją dużego miasta i dworzec powinien być zapatrzonej w takowe rozkłady jazdy.

baranowicka

— ORGANIZACJA DNI PRZECIW-GRUZYLIŹNYCH. W dniu 9 listopada w sali magistratu odbyło się organizacyjne zebranie „Dni Przeciwgruzliżnych”.

Zebrańie zagalil prezes T-wa Przeciw-gruzliżnego dr. Abramowicz, który omó-wił cel zebrańia i prosił o wybór przewod-niczacego zebrańia.

Wybrano wiceburmistrza inż. Winni-kowa.

Następnie dr. Sobieniecki złożył spra-wozdanie z przeprowadzonych Dni Przeciw-gruzliżnych w roku ubiegłym, poczem wy-głosił referat o walce z gruzliżką i o no-wych sposobach leczenia gruzliżcy.

Następnie przystąpiono do wyłonienia Komitetu Dni Przeciwgruzliżnych, przy-czem uznano, że zebrańia będą stanowić Ko-mitet Dni, a do prezjdium wybrano pp.: dra Abramowicza, Sobienieckiego, Skotnic-ka, Pankowską, Czyża, Kieźiewiczą, Su-rowińskiego, Rzepeckiego, Jamiolkowskiego i Stawskiego. Wybrano 2 sekcje: finanso-wą z inż. Winnikowa na czele i propagan-dową z drem Malkiewiczem na czele.

Jak wiadomo, Dni Przeciwgruzliżce od-będą się od dnia 1 grudnia br. do 10 stycz-nia 1933 i propaganda obejmie nie tylko miasto, ale i powiat.

W najbliższym czasie sekcje opracują program w 19 wytycznych, danych przez Komitet, między innymi mają się odbyć odczyty we wszystkich szkołach i wyświe-tlenie filmu dla starszych.

— WIEC ROLNICZY. — W dniu 10 li-stopada w sali kina Casino pod przewod-nictwem p. senatora Rudolowskiego odbył się wielki wiec rolniczy. Zostały wygłoszo-ne dwa referaty i przyjęte rezolucje.

Szczegóły podamy w następnym nu-merze.

— OSTROŻNIE Z PETARDAMI. Dnia 8 listopada odbyły się ćwiczenia obrony bielniej miasta, to też na drugi dzień mo-żna było znaleźć na ulicach gromy od świec i petard.

Korjanowicz Włodzimierz znalazł na rynku petarde, zabrał ją do domu i zaczął rozbiierać.

Podczas rozbiierania petarda eksplod-owała i Korjanowicz doznał poparzenia rąk, twarzy i nogi.

Rannego odwieziono do szpitala mię-dzyszkolnego; rany jego zaliczono do lekkih.

NAUCZYCIELE ORGANIZUJĄ SIĘ

W związku z zjazdem dorocznym Od-działu Powiatowego Związku Nauczyciel-stwa Polskiego w dniach 5 i 6 bm., odbyło się w sali gimnazjum państwowego pod przewodnictwem prof. Brzeskiego zebranie informacyjne — organizacyjne profesorów szkół średnich m. Baranowicz, na które przybył przedstawiciel Zarządu Okręgowego ZNP, z Wilna — p. Antoszczyk.

P. Antoszczyk w referacie informacyj-nym podkreślił konieczność konsolidacji nauczycielstwa dla współpracy z państw-em, wskazując, iż ograniczanie nauczyciel-ską, odpowiadającą temu zadaniu jest Z. N. P., rozporządzający sprawnie działają-cym aparatem administracyjnym, goto-wością swych członków do poświęceń i sze-rokim wpływem, wywieranym na masę.

Zebrańia odpowiedzialni na przemówienie oświadczaniem przystąpienia do ZNP, i za-wiązali Sekcje Szkół Średnich ZNP, w któ-rej skład weszli członkowie grom pedago-gicznych gimnazjów państwowego i pry-watnego im. Barbary Radziwiłłówny.

Na temże zebrańiu ukończeniował się zarząd sekcji, w osobach prof. Brzeskiego jako przewodniczącego i Turskiego jako sekretarza, oraz ustalono program pracy na najbliższe półrocze.

Sekcja prawdopodobnie obejmie w kró-tkim czasie profesorów innych zakładów średnich naszego miasta.

— ROZPOCZĘCIE PRACY W ŚWIE-TLICY W LACHOWICZACH. Po prze-wie wakacyjnej na nowo uruchomiono świe-tlicę powszechną Koła Młodzieży Ludowej i Strzeżca przy szkole w Lachowiczach.

Największą i najbezpiecz-niejszą zbiornicą kapitałów i oszczędności

jest KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU GRODZIŃSKIEGO

Wysokie oprocentowanie — całko-wicie bezpieczeństwo — wypłaty na każde żądanie.

Na wieczór ten przybyły władze miej-scowe, duchowieństwo i młodzież.

Na wstępie przemówił do młodzieży prezes koła Brzozowski, poczem przema-wiał ks. Kłomowicz i burmistrz Senkowski zachęcając młodzież do pracy.

Wreszcie zabral głos miejscowy dzia-łacz społeczny, kierownik szkoły p. Szej-ner, który mówił o sposobach pracy na te-renie świetlicy i o wynikach, jakie zostały osiągnięte po roku pracy na terenie świe-tlicy.

Program pracy na rok bieżący oparu-je w czasie najbliższym sama młodzież. Następnie odbyła się zabawa młodzieży.

Przy sposobności nadmienić należy, że młodzież w Lachowiczach ze swych skła-dek prenumeruje różne dzienniki i pisma, zaopatruje świetlicę w gry i zabawy.

Miejscowe starsze społeczeństwo także przychodzi z pomocą młodzieży.

nowogrodzka „PAN”

Wielka 42, tel. 5 28

— ODZNACZENIA W DNIU 11 LI-STOPADA. —

W dniu 11 listopada br. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkie-go w Nowogrodzie, p. wojewoda nowogrodz-ki Stefan Świdzki udekorował srebrnymi krzyżami zasługi odznaczonych: ks. Mysakowskiego za zasługi na polu wycho-wania fizycznego i przysposobienia wojsko-wego oraz pp. Marję Romanową, Stefanję Sobirańską i inż. Jana Lechowicza za za-sługi na polu pracy społecznej.

Przed dekoracją odznaczonych p. woje-woda Świdzki wygłosił przemówienie, w którym scharakteryzował znaczenie wyróż-niania przez rząd tych obywateli, którzy odznaczali się pracą dla Państwa.

Ceremonii asystowali licznie przybyli przedstawiciele miejscowych władz urzęd-ów i organizacji społecznych.

— ZESPÓŁ AMATORSKI SEKCJI O-SWIATOWEJ BEZPARTYJNEGO BLO-KU. — Podsekcja artystyczna Sekcji Oświa-towej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, organizuje dwa zespoły dramatycz-ne, jeden polski, jeden zaś białoruski. — Organizacja pierwszego zajął się p. radca Żdzarski, drugiego zaś p. Felicjan Ciałow-owski. Zespół białoruski już przeprowadza próby i w najbliższym czasie wystawi sztuki, pióra p. Felicjana Ciałowskiego.

Stolpecka

— POSIEDZENIE ZARZĄDU KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERZY. W dniu 6 li-stopada w sali Redutą pod przewodnic-twem p. Fr. Lisowskiego, inspektora szkol-nego odbyło się posiedzenie Zarządu Koła Przyjaciół Harcerzy w Stolpeach. Na ze-braniu zostały złożone sprawozdania z dzia-łalności zarządu i poszczególnych drużyn, oraz omówiono sprawę Walnego Zgroma-dzenia, które ma być zwołane w przyszłym tygodniu.

— ŻYCIA SAM RZĄDU POWIATO-WEGO. Na dzień 16 bm. wyznaczone zo-stało posiedzenie Wydziału Powiatowe-go z następującymi porządkiem dziennym: 1) Przyjęcie protokołu z poprzedniego posie-dzenia Wydziału Powiatowego od dnia 27 września br., 2) zaakceptowanie zarządzeń przewodniczącego Wydziału Powiatowe-go, 3) sprawy nadzorcze, 4) sprawy finansowe i podatkowe, 5) sprawy drogowe, 6) spra-wy różne, 7) wolne wnioski.

W dniu następnym odbędzie się 25-te zkołie posiedzenie Stolpeckiego Sejmiku Powiatowego, na którym zostaną omówio-ne następujące sprawy: 1) zaakceptowa-nie uchwał Wydziału Powiatowego, powię-tych w zastępstwie Sejmiku w sprawach pilnych, 2) wnowienie uchwał podatko-wych na rok budżetowy 1933-34, 3) doko-nanie zmian w budżecie Sejmiku na rok bieżący przez przesunięcie niektórych kre-dytów, 4) sprawozdanie kasowo-nachunko-we z wykonania budżetu za I-sze półrocze bieżącego okresu obrotowego, 5) zmiana statutu etatów stanowisk pracow-ników Wydz. Pow. 6) sprawa ustalenia dzielnicji mrowanej m. Stolpech 7) u-chwalenie statutu opłat za czynności Po-wiatowego Urzędu Rozjemczego, 8) wolne wnioski.

— WIECZORNICA KOLEJOWEGO PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO. — Dnia 10 listopada br. w sali „Ogniska kole-jowego”, ku uczczeniu 14-tej Rocznicy Od-zyskania Niepodległości odbyła się wie-czornica. Na program złożyły się: Hymn narodowy wykonana orkiestra kolejowa, o-kolicznościowe przemówienie wypowiedziane przez Moszczyński, chóór kolejowy — pod kierownictwem p. Juchniewicza odpiewał trzy pieśni narodowe, zespół amatorski o-degrał „W katorżdzie”.

Całość wypadła poważnie i ładnie. — AKADEMJA GIMN. PANSTW. — Ku uczczeniu 14-tej Rocznicy Niepodleg-łości, w przeddzień Święta Narodowego, od-byla się uroczysta akademja.

Słowo wstępne wypowiedział dyrektor gimn. Smoter. Referat o-kolicznościowy od-czytał uczeń gimn. Piętkowski. Orkiestra strunna gimnazjum odegrała „Jeszcze Pol-ska nie zginieła” i „Pierwszą Brygadę”. — Orkiestra kierował Marjan Mielnicki. — Potem uczniowie wygłosili kilka dekla-macji i wystawili żywy obraz.

Na akademji było bardzo dużo gości. — Uroczystość miała bardzo miły nastrój.

— WALNE ZEBRANIE RODZIEL-SKIE. W dniu 1 listopada br. w sali szko-ły powszechnej w Stolpeach odbyło się pod przewodnictwem kier. szkoły p. P. Bar-toszewicza Walne zebranie rodzicielskie, na którym zostały omówione sprawy wy-chowawcze i finansowe. Referat w spra-wie współpracy domu ze szkołą wygłosił kier. szkoły, poczem zebrańia uchwalili składkę, w wysokości 50 groszy od dziecka na potrzeby szkoły. Sprawozdanie finanso-we za rok 1931-32 złożył członek Komitetu Rodzicielskiego, które przyjęło bez zmian. Do zarządu Koła Opiekri Rodzicielskiej na miejsce p. Soroczyńskiego wybrano p. Jan-a Jasiołko. W wolnych wnioskach poru-szono sprawę poranku uczniowskiego, któ-ry odbędzie się w dniu 10 listopada br. w sali Urzędu Pocztowy - Celnego. Na urocz-yństwo powyższe zostali zaproszeni rod-zice uczący się dziatwy.

DŹWIĘKOWE KINO

COSINO

Wielka 47, tel. 15-41

Dzisiaj Gigantyczne, tryumfalne, genialne w swej prawdzie arcydzieło króla reżyserów CECILLA DE MILLE'A

Dźwiękowe Kino HELIOS

„THE SEKRET SIX”

W rolach głównych CLARK GABLE, LEWIS STONE, WALLACE BEERY i inni. — Nad program: Uroczyste dodatek dźwiękowe. Ceny od 25 gr. Początek o godz. 4, 6, 8, i 10,15, w dniu świąt. o godz. 2-ej.

Dzisiaj ostatni dzień „TOMMY BOY”

Jutro nareszcie długo oczekiwana premiera! Świątowo-zwony, ulubiony piosenkarz MAURICE CHEVALIER oraz słowik ekranu Jeanette MacDonald w pelnym szampańskiego humoru filiale dźwiękowe śpiewnym

„GODZINA Z TOBĄ”

Reżyserji genjusza ERNESTA LUBITSCA — Muzyka: Oskara Strausa

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD

Mickiewicza 22 tel. 15-28

Splaszcie ujrzeć! Dzisiaj ostatni dzień! Najpotężniejsze arcydzieło muzyczne w wszystkich czasach

W rol. gł. Brigida Helm i Józef Schildkraut oraz światowej sławy orkiestra cygańska Rodego Uwaga! Niektóre romanse będą wykonane w języku rosyjskim

Nad program: atrakcje dźwiękowe. Ceny miejsc: Parter od 49 groszy

Dźwiękowy Kino-Teatr „ŚWIATOWID”

Mickiewicza 9.

Dzisiaj wielka sensacja dnia! Przeboj nad przebojami! Najnowszy i najlepszy film dźwiękowy reżysera genialnego Carmine Gallone

P. L. OBLAWA W PARYŻU

w roli gł. uroczą gwiazd francuskiego ekranu ANNA BELLA oraz ulubiony piosenkarz sta-tuś świata Albert Prejean. W dniu świąteczne bilety honorowe nieważne.

Dźwiękowe kino „LUX”

Mickiewicza 11

Dzisiaj Największy tragik świata CONRAD VEIDT w swoim najpotężniejszym arcydziele dźwiękowym

P. L. OSTATNIA KOMPANJA

Arcydzieło JOE MAYER, które wzbudziło zachwyt całego świata. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 4-ej, w dniu świąteczne o godz. 1-ej

Radio wileńskie

PONIEDZIAŁEK 14 LISTOPADA

11.40 Komunikaty prasowe, komunikat me-teorologiczny i czas; 14.55 Program dzienny; 15.00 Chwilka muzyki operowej (płyty); 15.10 Audycja dla dzieci: 1) Jak pani Lososiowa we-drowała do źródeł Wisły? — pogadanka Józ-e-fa Gliksmiana; 2) Jimmy i śnieg — opowia-da-nie Cioci Hall; 15.55 Muzyka w Wilnie — po-gadankę wygłosił prof. Michał Józefowicz; 16.15 Lekcja francuskiego; 16.30 Muzyka (pły-ty); 16.40 Jak długo mogą żyć zwierzęta? — odczyt wygłosił prof. M. Siedlecki; 17.00 Muzy-ka taneczna; 17.55 Program na wtorek; 18.00 Koncert popołudniowy (transmisja na wszyst-kie stacje) — Utwory fortepianowe w wyko-naniu Cecylii Krewer: 1) Klucy — Saint - Saens; 2) Alceste; 2) Schumann — Noweleta fis-moll; 3) Glazunow — Barkarola des - dur; 4) Debussy — Światło księżycą; 5) Albeniz — Orientale.

Pieśni Moniuszy w wykonaniu Wandy Hendrichówny (sopran): — 1) Rybka, 2) Zal-dziwczyn; 3) Zosia; 4) Karczmarzka; 5) — Krakowiak. 18.50 Rozmaitości; 19.00 Nędza z nadmiaru bogactwa — odczyt literacki; 19.15 Wileński komunikat sportowy; 19.30 Na wid-nokręgu; 21.00 Prasowy dziennik prasowy; — 21.45 Operetka „Czarna Marianna” — J. Straus-sa; 22.00 Skrzynka techniczna; 22.15 Reali-ta; 22.30 Muzyka taneczna; 22.55 Komunikat me-teorologiczny; 23.00 Muzyka taneczna.

Dom Handlowy K. RYMKIEWICZ

Wilno, A. Mickiewicza 9

Kalosz i Śniegowców

damskich, męskich i dziecięcych

Najnowsze fasony. Ceny niskie.

„TRYUMF I ŚMIERĆ NA PODNIEBNYCH SZLAKACH”

napisał B. W. ŚWIECICKI

Pierwsza ilustrowana broszura o poległych tragicznie lotników-bohaterach

por Fr. ŻWIRCE i inż. St. WIGURZE

Żądać we wszystkich kioskach i księgarniach

Cena tylko 1 złoty.

Węgiel i koks GÓRNOŚLĄSKI

Zjednocz. Kopaln. Górnośl. „PROGRESS” kopalnie: Eugenie, H. Lanra, Dębieńsko, Matylda, Andaluja, Radzionkow, Myślo-wice, Ferdynand i Florentyna.

Wagonowo i od jednej tonny w szczelnie zamkniętych i zapломowanych wozach dostarcza

M. DEULL WILNO,

EGZYSTUJE OD 1890 r.

Biero: ul. J. gielłowska 3 Tel. 811

Składy: Kijowska 8 Tel. 999.

ŻĄDAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego

środku od odcisków

Prow. A. PAKA.

POLSKI ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY ELEKTROFON

Inż. S. KOBILUS

Nowoczesna stacja ładowania akumulato-rów (dostawa bezpłatna)

Instalacje siły, światła i radjo.

Wykonanie pierwszorzędne.

Wilno, Poznańska 2, róg Wileńskiej,

tel. 14 20 Przyst. autobus. Nr. 2 Mała

Pokulanka — Poznańska.

Dzisiaj premiera! Niewykly interesujący film z życia amerykańskich królów podziemi

P. L. TAJEMNICA 6 (SZÓSTKA)

W rolach głównych CLARK GABLE, LEWIS STONE, WALLACE BEERY i inni. — Nad program: Uroczyste dodatek dźwiękowe. Ceny od 25 gr. Początek o godz. 4, 6, 8, i 10,15, w dniu świąt. o godz. 2-ej.

Bezbożne dziewczę

Tagiczne przeżycia dzisiejszej młodzieży. Najgłośniejsi artyści. Tysiące statystów. Kto tego filmu nie widział — ten nie widział. Film ten tylko dla ludzi o silnych nerwach. Uprasa się Sz. Publiczność o przybycie na początki seans-ów o g. 4, 6, 8 i 10,15, w sobotę i niedzielę o g. 2-ej. Na i sy seans ceny znizone. Honorowe bilety bezwzględnie nieważne.

Dzisiaj ostatni dzień „TOMMY BOY”

Jutro nareszcie długo oczekiwana premiera! Świątowo-zwony, ulubiony piosenkarz MAURICE CHEVALIER oraz słowik ekranu Jeanette MacDonald w pelnym szampańskiego humoru filiale dźwiękowe śpiewnym

„GODZINA Z TOBĄ”

Reżyserji genjusza ERNESTA LUBITSCA — Muzyka: Oskara Strausa

Splaszcie ujrzeć! Dzisiaj ostatni dzień! Najpotężniejsze arcydzieło muzyczne w wszystkich czasach

W rol. gł. Brigida Helm i Józef Schildkraut oraz światowej sławy orkiestra cygańska Rodego Uwaga! Niektóre romanse